DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 177. Wtorek, 12 (24) Sierpnia. 1869 r.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. - Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach.—Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8;—półrocznie rsr. 4;— kwartalnie rs. 2; miesięcznie kop. 67.--Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie rsr. 5;--kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2-krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą 3 miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniom. — Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana.—Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12 do 1 po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 12 (24) Sierpnia.

O zniesieniu djecezji rzymsko-katolickiej.— W imiennym ukazie Najwyższym, wydanym do rządzącego senatu dnia 15-go lipca, wyrażono: „Uznawszy za pożyteczne znieść djecezję mińską rzymsko-katolicką, Najmiłościwiej uwalniamy biskupa Wojtkiewicza od obowiązków naczelnika djecezji, rozkazując: należące do djecezji mińskiej kościoły przyłączyć do zarządu djecezji wileńskiej". *(Gon. Urzęd.)*.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, podaje do powszechnej wiadomości, że wmyśl przepisu art. 188 prawa o Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem z r. 1825, tudzież postanowienia b. Rady Administracyjnej z d. 18 (30) Czerwca 1827 r., odbyć się ma w dniu 3 (15) Września r. b. ogólne zebranie posiadaczy Listów Zastawnych, w celu wyboru Prezesa i czterech Radców Komitetu właścicieli Listów Zastawnych w miejsce wychodzących z urzędowania. Każdy z posiadaczy Listów Zastawnych, któremu wedle art. 189 prawa o Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem z roku 1825 służy wolność głosowania na ogólnem zebraniu, zgłosić się winien w dniach 29 Sierpnia (10 Września), 1 (13) i 2 (14) Września r. b. do biura Dyrekcji Głównej dla uzyskania biletu wnijścia do wielkiej sali zebrań w gmachu Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w której wybory odbywać się będą, a to w godzinach od 9-ej z rana do 1-ej z południa i wymienić imię, nazwisko i zamieszkanie swoje, oraz złożyć książeczkę legitymacyjną, jeżeli w Warszawie zamieszkały, lub inny dowód legitymacyjny, jeżeli zamieszkanie jego jest na prowincji, tudzież okazać Listy Zastawne w ilości nadającej prawo do głosowania i podać wykaz własnoręcznie podpisany, obejmujący litery i numera tychże Listów Zastawnych. Po przekonaniu, że zgłaszającemu się służy prawo głosowania, wydanym mu zostanie bilet wnijścia przez Delegowanego Członka Dyrekcji Głównej z oznaczeniem liczby kresek, do jakiej udowodni prawo. Bilet rzeczony służyć może tylko osobie na nim wyrażonej, a przy oddawaniu go wchodząc na zebranie okazać należy i wyż wspomniany dowód legitymacyjny.

W rozkazie Warszawskiego Ober - Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr. 221 wydanym, zamieszczono: W uzupełnieniu rozkazu do policji z d. 16 (28) lipca za Nr. 197, polecam komisarzom policji wykonawczej, ażeby dla odebrania od właścicieli domów i sprawdzenia dokładności list mieszkańców przeznaczyli wszystkich bez wyjątku urzędników meldunkowych w cyrkułach zostających, rozdzieliwszy ich na oddziały, w których odebrać i sprawdzić rzeczone listy będą obowiązani. Odebrane tym sposobem listy, każdy z wspomnionych urzędników, winien wprost od siebie nadesłać do wydziału adresowego, z wykazem przez siebie poświadczonym, najdalej w ciągu 5 dni, licząc od 11 (23) sierpnia roku bieżącego, urządziwszy się tak, aby codziennie $1/5$ część tych list była przez każdego z nich sprawdzoną i odesłaną gdzie wypada. — Dostrzegłem, że na wielu domach i parkanach, po pomalowaniu onych, numera domów jak niemniej tablice z nazwami ulic, tak dalece farbą pozamazywane zostały, że z trudnością przychodzi przeczytać napisy, a oprócz tego zaniedbanie to bardzo szpetny sprawia w mieście widok. W powołaniu się zatem na rozporządzenie moje przez okólnik z d. 21 października (2 listopada) roku zeszłego za Nr. 127,406, polecam ponownie komisarzom cyrkułowym zarządzić niezwłocznie usunięcie tego nieporządku.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 12 (24) Sierpnia.

Dzienniki paryzkie w braku ważniejszych wiadomości politycznych, zajmują się artykułem zamieszczonym w *Provinzial Correspondenz*, znanym organie hr. Bismarcka, o położeniu pokojowem Europy. Artykuł ten ze względu znanych dążeń pokojowych większej części państw, zwraca się głównie do Europy środkowej, a mianowicie do Francji, Austrji i Prus. Według niego, Francja zaczyna spokojniej oceniać położenie i skupiać całą uwagę na sprawy wewnętrzne. Pozostają zatem naprzeciw siebie tylko Austrja i Prusy. Artykuł ubolewa, że austrjaccy mężowie stanu powrócili do poglądów z przed 1866 roku, i wahają się w niepewności pomiędzy pokojowemi zapewnieniami, a czynami dążącemi do wprost przeciwnego celu. Sądzi jednak, że sama siła rzeczy nie pozwoli Austrji próbować na nowo szczęścia; Prusy zaś myślą tylko o uorganizowaniu się i nie mają wcale przypisywanych im zaborczych zamiarów, a z tego wszystkiego artykuł wyprowadza wniosek, iż położenie Europy jest całkiem pokojowe.

Półurzędowe dzienniki paryzkie donoszą, że p. Devienne odczytał w sobotę, jak było zapowiedziane, w komisji senatu swe sprawozdanie

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Caboriau.

CZĘŚĆ DRUGA.

TAJEMNICA RODZINY DE CHAMPDOCE.

XIV.

(Patrz Nr. od 259 z r. z. do 176).

Norbert porwał się z miejsca z pośpiechem zbyt widocznym może i podawszy rękę żonie, rzekł, ciągnąc ją prawie za sobą:

— Pójdź Marjo, prędzej—to ona!...

Djana oczekiwała krótko w wielkim salonie pałacu, lecz chwila ta wydała się dla niej wiekiem. Pomimo całej mocy charakteru i sztuki ukrywania swych wrażeń, tak dalece czuła całe niebezpieczeństwo a może i poniżenie na jakie narażała się w tej przeciwnej wszelkim przepisom światowym wyprawie, że na widok wchodzącej Marji, wspartej na ramieniu męża, żywy niepokój i bolesne oczekiwanie widne były na twarzy vice-hrabiny. Lecz opanowała się natychmiast, uspokojona przekonaniem, że księżna de Champdoce nic nie wie o przeszłych jej stosunkach z Norbertem i ukłoniwszy się Marji, poczęła z niewypowiedzianym wdziękiem przepraszać ją za napastniczą wizytę swoją, twierdząc że niepodobna jej było oprzeć się chęci poznania bliżej osoby pochodzącej z tych samych co ona okolic, o której tyle dobrego słyszała; że pragnie pomówić z księżną o stronach wspólnie im rodzinnych i ma nadzieję zasłużyć sobie na jej zaufanie i przyjaźń.

Księżna milcząc, wysłuchała całej tej, tak ślicznie brzmiącej i wdzięcznie ułożonej mowy—ani jednym gestem lub uśmiechem nie odpowiedziała na uprzejmość Djany—a twarz jej, pomimo woli może nawet, wyrażała zdumienie z powodu tej tak nadzwyczajnej wizyty.

Takie przyjęcie odebrałoby może odwagę i zniechęciło każdą inną na miejscu Djany, lecz ona żartowała sobie z tak drobnej przeszkody, uspokoiwszy się w głównej obawie.

Siedząc na szezlągu przed kominkiem, w postawie nader wdzięcznie zaniedbanej, poddawała się w ten sposób umyślnie ścisłemu egzaminowi pani de Champdoce i prowadziła rozmowę z niesłychaną łatwością.

Norbert tymczasem przechadzał się po salonie, mięszając się niekiedy do rozmowy—czuł on jednak całą ohydę swej roli i dla tego, skoro tylko spostrzegł że lody pierwszej obojętności zostały przełamane i że dzięki zręczności Djany, rozmowa pomiędzy nią a Marją, przybrała ton przyjacielski—wyszedł, sam nie wiedząc czy ma się cieszyć lub smucić z powodzenia tej haniebnej komedji.

Gdy jednak powrócił już do swego apartamentu, uspokoił się całkiem i rzekł z uśmiechem:

— Ba! Djana jest genjalną kobietą i wybawi nas wszystkich z takiego położenia.

Jednakże zadanie nie było tak łatwem!

Sądząc z opowiadań Norberta, pani de Mussidan mniemała, że zostanie przyjęta przez jego żonę jak anioł zbawczy przez uwięzioną samotnicę; — spodziewała się zobaczyć istotę naiwną i łatwowierną, która od razu prawie rzuci się jej na szyję z zupełną ufnością. Otóż wszystkie te nadzieje zawiedzione zostały i Djana przekonała się wkrótce, że Norbert na wzór wielu mężów, nie znał bynajmniej charakteru i zdolności swej żony; że pani de Champdoce była kobietą wyższego umysłu, nie łatwą do pochwycenia zdradzie i dostatecznie przenikliwą, ażeby dojrzeć zastawione na nią sidła, jeżeli te nie będą ukryte arcy umiejętnie!

Lecz trudność ta zamiast zrazić Djanę, podnieciła ją owszem — i wziąwszy na ambicję, vice-hrabina zdobyła się na tyle sposobów uwodzenia, że potrafiła od pierwszego dnia zaraz zyskać przychylne o sobie mniemanie Marji.

Tegoż jeszcze wieczoru, gdy książę odwiedził żonę, pani de Champdoce, rzekła:

— Istotnie miałeś pan słuszność — vice-hrabina jest wyborną kobietą.

— Ba! odrzekł Norbert... Zapytaj o nią w okolicy Bivron—nazywali ją tam opatrznością ubogich!

Książę był uszczęśliwiony tem pierwszem powodzeniem Djany.

co do projektu reformy w konstytucji. Sprawozdanie oświadcza się za utrzymaniem pierwotnej redakcji art. 2-go projektu, dotyczącego odpowiedzialności ministrów; za uregulowaniem, na co niezbyt chętnie zgodzili się ministrowie, wzajemnych stosunków wielkich ciał państwa i korony nie za pomocą dekretu cesarskiego, lecz za pomocą nowej uchwały senatu, czego następstwem, jak przewidują, będzie przywrócenie adresu; i za uwolnieniem senatu od potrzeby motywowania swej uchwały, odsełającej uchwalony już przez ciało prawodawcze projekt do prawa napowrót do tej izby. Ponieważ p. Devienne miał uczynić w swem sprawozdaniu pewne poprawki, stosownie do uwag poczynionych na posiedzeniu komisji, takowe miało być złożone senatowi, dopiero dziś we wtorek, a od dziś za tydzień, miały się rozpocząć nad niem rozprawy w senacie.

Prawie wszystkie dzienniki madryckie zachęcają rząd tamtejszy, ażeby użył prawa łaski względem jeńców karlistowskich. Ponawiające się jednak ciągle ukazywanie się band, stawia rząd w nader smutnem położeniu, i zdaje się, że tylko załatwienie kwestji tronowej mogłoby przynieść spokojność w Hiszpanji. Kwestja ta z tego powodu wychodzi na pierwszy plan, a w Madrycie rozeszła się pogłoska, że rejent marszałek Serrano popiera kandydaturę księcia Montpensier, czemu zaprzecza wszakże nasz telegram z Madrytu.

W zgromadzeniu narodowem greckiem, rozprawy podczas ostatnich posiedzeń tak były żywe, a większość która głosowała za rządem tak mała, iż przewidują częściowe zmiany w gabinecie, po powrocie króla z Korfu.

Wice-królowi Egiptu udzielono zapewnienie z Konstantynopola że jakkolwiek mianowano jego brata, Mustafę-Fazyl-paszę, ministrem bez wydziału, nie zamierzano mu powierzyć zarządu Egiptu. Zresztą, jak donoszono, Mustafa-Fazyl-pasza udaje się wkrótce na dłuższy czas do Niemiec, a podczas jego nieobecności Izmail-pasza przybędzie do Konstantynopola, gdzie oddawna jednego brata używano za narzędzie przeciwko drugiemu. Teraz przeważył Izmael-pasza, może potem znów przyjdzie kolej na Mustafę-Fazyl-paszę.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *22 (10) sierpnia. Journal officiel* ogłasza dekret cesarski z 21-go b. m. mianujący jenerała Leboeuf ministrem wojny.

Madryt, *22 (10) sierpnia.* Zaprzeczono pogłosce, jakoby Serrano popierał kandydaturę księcia Montpensier; Serrano nie popiera żadnej kandydatury. Kontr-admirał Mundez-Nunez umarł.

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne

* *Liwadja, 6 (18) sierpnia.* Dziś wysłuchawszy nabożeństwa w cerkwi liwadyjskiej, Najjaśniejsi Państwo raczyli udać się do Jałty, na spotkanie Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Cesarzewicza, Cesarzównej i Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza, którzy przybyli szczęśliwie o godzinie pierwszej po południu na parostatku z Kerczu. Najjaśniejsi Państwo i Ich Wysokości, cieszą się upragnionem zdrowiem. *(Gon. Urzęd.)*

* *Liwadja, 8 (20) sierpnia.* Wczoraj przybył na południowy brzeg Krymu książę Karol rumuński, i stanął w przygotowanym dlań mieszkaniu w pałacu Orianda. Wczoraj także książę był przyjmowany przez Najjaśniejszych Państwa w Liwadji. *(Tamże).*

* *Madryt, 21 (9) sierpnia.* Prawie wszystkie dzienniki nakłaniają rząd aby okazywał łagodność względem zwyciężonych. *(Cor. H. B.)*

* *Madryt, 20 (8) sierpnia.* Rząd hiszpański ostrzeżony, iż Tristany i inni przywódcy karlistowscy zamierzają wejść do Katalonji rano 20-go b. m. przez granicę Pireneów wschodnich, gdzie mieli się połączyć z oczekującymi na nich zbrojnymi ludźmi, wydał rozkazy do władz w Katalonji, aby ich aresztować zaraz za zjawieniem się. Depesza z Francji wszakże donosi, że władze francuzkie, powiadomione o zamiarach przywódców karlistowskich, kazały ich ująć dla internowania w jednem z miast Wschodniej Francji. *(Tamże)*

* (Uroczystość w Łowiczu). *Warsz. Dniew.* pisze: „Uroczysty dzień, 27 lipca (8 sierpnia), imienin Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani, połączony był w Łowiczu z szczególnym i niespodziewanym dla ruskiego towarzystwa wypadkiem. Przez staranność naczelnika ziemskiej straży, nabyty został dla powierzonej mu komendy, z jego i podwładnych mu strażników funduszów, obraz Matki Boskiej, znacznej wartości, a w dniu tym został on poświęcony. Na uroczystości tej znajdowali się: cała komenda ziemskiej straży, naczelnik powiatu, cały skład zarządu powiatowego i magistratu. O godzinie 12-ej w południe, po skończeniu uroczystego nabożeństwa w miejscowej cerkwi parafjalnej i wszystkich świątyniach wszelkich wyznań za pomyślność Najjaśniejszej Pani, — naczelnik ziemskiej straży zaprosił proboszcza i wyż wspomnione osoby do koszar straży ziemskiej, gdzie po odprawieniu nabożeństwa za zdrowie i pomyślność Najjaśniejszego Pana i całego Panującego Domu, poświęcony został obraz przybrany w kwiaty. Następnie wszyscy goście zaproszeni byli do mieszkania naczelnika ziemskiej straży, gdzie podejmowani byli z ruska gościnnością. Podczas śniadania, naczelnik ziemskiej straży, W. P. Misławski wniósł pierwszy toast za zdrowie Najjaśniejszego Pana, a drugi za zdrowie naczelnika gubernji, naczelnik powiatu zaś, za zdrowie całego składu ziemskiej straży, a nakoniec skład zarządu powiatowego za zdrowie swego naczelnika, podpułkownika K. A. Krasuskiego, który podziękowawszy za toast, wynurzył swe podziękowanie za służbę straży ziemskiej, dodając, iż ma całkowitą nadzieję, że straż ziemska i nadal będzie działała z taką samą jak dotąd skutecznością i pożytkiem."

* (Kurjerek miejski). Wczoraj, przy rozpogodzonym wieczorze, znaczna liczba osób zebrała się i na koncercie Bilsego w Dolinie szwajcarskiej i w teatrzykach ogródkowych — szczególniej zaś w Eldorado, gdzie dawano przedstawienie na benefis panny Léa. Wszystko szło dobrze aż do godziny dziesiątej,—lecz o tej porze spadł deszcz rzęsisty, który zmusił publiczność schronić się do sali połączonej z bufetem. Dotrwali jednak odważni widzowie aż do końca benefisowego programu i głośnemi okrzykami napełnili ogródek.

— W sali wielkiego teatru znaczna liczba wielbicieli ślicznego głosu Filleborna zgromadziła się na Violettę. Pierwszy nasz tenor przed wycieczką do Krakowa występuje codziennie prawie, strach pomyśleć że przez dni kilkanaście będziemy pozbawieni widoku „Pięknej Heleny" z powodu nieobecności jakbłko-dawcy Parysa.

— Jeżeli przysłowie ludowe prawiące: „Jaki Bartek niesie dzień — takąż będzie i jesień", ma jakąś powagę, to z dnia dzisiejszego wnioskując moglibyśmy spodziewać się dżdżystej jesieni — szczęściem że wszystkie prognostyki tego rodzaju nie często się sprawdzają.

— Według repertuaru ułożonego na tydzień bieżący, mamy nadzieję ujrzeć na scenie Żółkowskiego w „Przebudzeniu się Lwa" i w „Geldhabie".

— W dniu 2-im września odbędzie w Homburgu międzynarodowa wystawa kwiatów — właściciel ogrodu przy ulicy Ceglanej, znany oddawna w Warszawie ogrodnik p. Ulrich, pojechał na tę wystawę.

— Władza administracyjna, zwraca szczególniejszą baczność na złe gatunki mięsa dowożone na targi tutejsze — mięso takie bywa sekwestrowane natychmiast do szlachtuza i tam po porąbaniu na części, spalone.

— W zeszły piątek, w zabudowaniach nowego ratusza, odbywała się próba nowych przyrządów do ocalania zagrożonych pożarem mieszkańców w razie, gdy już schody ogień ogarnie. Głównym i wybornym w takich razach działaczem jest worek bez dna, a raczej kiszka z grubego, podwójnego płótna, długa dowolnie, której jeden koniec opatrzony w ostre haki, sznurek i kulę, zarzucić można z łatwością na

---

Nazajutrz jednak radość jego zniknęła, gdy na polach elizejskich spotkał vice-hrabinę smutną i zniechęconą.

— Co ci jest, moja przyjaciółko? zapytał niespokojny.

— O! wyznam panu że zaczynam żałować coraz bardziej, iż uległam natchnieniu mojego serca i twoim prośbom — teraz bowiem dopiero widzę że popełniliśmy wielką nieroztropność.

— A to w czem? na Boga!

— Norbercie, twoja żona ma podejrzenia...

— Ona? Co za myśl! Wychwalała cię pod niebiosa po tej pierwszej wizycie.

— Tak... rzekła z mocniejszem jeszcze zasępieniem czoła, Djana. W takim razie jest ona przebieglejszą niż sądziłam nawet. Ukrywa się umyślnie, ażeby łatwiej sprawdzić swoje podejrzenia. Mówiłeś mi pan, że to kobieta łatwowierna i prosta?... Niestety! jest ona przebieglejszą od nas może!... Nie śmiej się pan — a wierz mi raczej, że tylko kobieta może osądzić kobietę i poznać się na jej istotnej wartości.

P. de Mussidan mówiła tak serjo, że Norbert zaniepokoił się widocznie.

— Cóż więc mamy począć... jak postępować dalej? zapytał.

— Najlepiej byłoby przestać się widywać zupełnie.

— Oh! nigdy... nigdy!

— Ha! zostaw mi więc czas do namysłu... rozważę... a tymczasem zaklinam cię, mój przyjacielu, bądź ostrożnym!..

W skutek namysłu i rozwagi pani de Mussidan, Norbert musiał przedewszystkiem zmienić zupełnie dotychczasowy sposób życia: wyrzec się klubu, wesołych schadzek, rozkosznych kolacij i nocy spędzanych przy kartach i butelce.

W ciągu dnia ukazywał się na mieście z żoną — wieczorem najczęściej wcześnie wracał do pałacu.

W klubie potępiano go jako wzorowego męża.

Tak nagła zmiana nie podobała się Norbertowi, uskarżał się ciągle przed Djaną na nudy i gwałt jaki sobie zadaje... lecz musiał być posłusznym drobnej, białej i delikatnej, lecz zarazem żelaznej rączce pięknej wicehrabiny, która go jak dzieciaka na pasku swej woli wodziła.

— Musisz tak żyć ciągle, mówiła mu, gdy się uskarżał—najprzód dla tego, że tak trzeba, powtóre zaś z powodu, że ja tak panu żyć rozkazuję. Jakto? czyliż mię uważasz za słabą istotę, zdolną słuchać zapewnień miłości człowieka, który tyranizuje własną żonę? Zresztą, od twojego obecnego postępowania zależy nasze wspólne bezpieczeństwo w przyszłości: Trzeba koniecznie ażeby pani de Champdoce myślała, że wraz ze mną szczęście wstąpiło do jej domu.

Cóż było odpowiedzieć na to? Norbert był teraz zakochanym bardziej niż kiedykolwiek w Djanie i obawa ażeby go nie rzuciła obojętnie dla innego z licznych wielbicieli swoich — dręczyła księcia i utrzymywała w ślepem na jej rozkazy posłuszeństwie.

Pocieszał się jednak widząc że pani de Mussidan nie traci czasu napróżno przy jego żonie.

W istocie, po długim oporze i niedowierzaniu, księżna nie mogła wreszcie oprzeć się urokowi tej nowej przyjaźni, tak wylanej i tak rozumnej, i zaufała zupełnie śmiertelnej swojej nieprzyjaciołce.

Wkrótce nie miała już żadnej przed nią tajemnicy, a nawet pewnego dnia wyznała, rumieniąc się wprawdzie, swoją pierwszą i jedyną miłość dla Jerzego de Croisenois, rozerwaną przez ojca tak okrutnie.

Podczas tego zwierzenia, Djana drżała z radości — oczekiwała na nie oddawna, podżegała do-ń nieszczęśliwą Marję, gdyż było nieodzownem do powodzenia mściwych jej zamiarów.

— Mam ją nakoniec w ręku! pomyślała. Teraz zemsta moja jest pewną.

Nie wiedziała wprawdzie w tej chwili, jakim sposobem weźmie się do dzieła, lecz pewną była, że każdy się jej uda. Pełna intelligencji wice-hrabina wiedziała dobrze, że więcej daleko było kobiet zgubionych przez kobiety, niż uwiedzionych przez mężczyzn!

(d. c. n.)

wyższe piętra; przez worek ten przymocowany dobrze, mieszkańcy wyższych piętr mogą się zsuwać bez najmniejszego niebezpieczeństwa na dół, gdzie drugi koniec jego utrzymują strażacy. Cały ten worek trzymany jest w tak łagodnym spadku, że nietylko ludzie lecz i kosztowniejsze przedmioty, jak zegary np., mogą przesuwać się w nim na dół bezpiecznie. Oprócz tego worka, który będzie prawdziwem dobrodziejstwem, podczas pewnych wypadków, nie małą usługę odda również, szerokie na 10 stóp kwadratowych płótno dubeltowe, na które wyskakiwać można z pierwszego piętra. Płótno to, za pomocą idących pod nim pasów, utrzymywane jest przez silnych kilku ludzi. Próby odbyły się nader pomyślnie i powtórzono je wczoraj w zamku w obecności JW. Hrabiego Namiestnika. *Al.*

* (Tydzień giełdowy). *D. 9 (21) sierpnia*. Na berlińskiej giełdzie czynność była powolniejsza i w tym tygodniu jeszcze zajęcie się wartościami rosyjskiemi przeważało widocznie; świadczy o tem większa jednostajność kursów własnych i innokrajowych papierów, a znaczniejsze odmiany kursowe papierów rosyjskich i polskich. Napływ zleceń petersburgskich pomnożył w Berlinie zapasy waluty rosyjskiej i przyczynił się zarazem do obniżenia wszelkich innych walorów, jak np. biletów bankowych i weksli warszawskich o $^1/_2\%$, weksli petersburgskich o $^5/_8\%$, listów likwidacyjnych o $^1/_3\%$, obligów skarbu o $^1/_4\%$, akcij warszawsko-wiedeńskich o $^7/_8\%$, a pożyczki premjowej o 1%; tylko akcje bydgoskie podniesiono o $^7/_8\%$, akcje terespolskie o $1^1/_2\%$ i obligacje terespolskie o 2%. Na petersburgskiej giełdzie trwa czynność nadzwyczajna, nowe instytucje bankowe i przedsiębierstwa kolei żelaznych wyrastają jak grzyby po deszczu, spekulacja nie ma czasu zorjentować się dostatecznie; ztąd jeszcze niedokładność w uporządkowaniu interesów i nawał przedmiotów spekulacyjnych popychających jeden drugi, tak że mimo pomnożonej liczby instytucij kredytowych, targ pieniężny staje się trudniejszym i stopę eskonta podwyższono. Robią się przygotowania do interesów wywozowych, ale trasowania ztąd napływające pochłaniają zapotrzebowania obowiązkowe, ogromnym przywozem z zagranicy spowodowane; dla tego kursa remes utrzymują się wysokie w Petersburgu, chociaż Odesa i porty morza Czarnego i Azowskiego po tańszych swe trasowania oddają. Skutkiem zeszłotygodniowych podpisów na nową emisję biletów banku cesarstwa, spekulacja na inne papiery się zmniejszyła, a kursa pożyczek premjowych, akcij wielkiego towarzystwa kolei rosyjskich i akcij terespolskich się obniżyły. Giełda nasza na skutek niekorzystnych notowań berlińskich naszej waluty i braku większej liczby trasowań, ograniczona była do zasileń remesami z Odesy, nie mogąc tem samem oprzeć się parciu podwyższenia stopy miennego, pomimo ograniczenia się w zaspokojeniu swych zapotrzebowań. Skutkiem tego kursa remes znowu się podwyższyły w mniej więcej odpowiednim stosunku, mianowicie weksli pruskich o $^5/_{12}$, $^1/_3\%$ (z 116. $62^1/_2$—116, $47^1/_2$ na 117—116,85), weksli na Londyn o $^5/_6$, $^3/_4\%$ (z 8 na 8,5), weksli paryzkich o $^3/_4\%$ (z 95, 84, na 96, 30), a wiedeńskich o $^2/_3\%$ (z 96,30 na 96,90), Obroty wekslowe mniejsze były od obrotów tygodnia poprzedniego, a wielka ilość zapotrzebowań obowiązkowych i teraz jeszcze oczekuje obniżenia się kursów. Ruch w papierach publicznych przeciwnie był nieco większy od ruchu tygodnia poprzedniego; mimo to w tranzakcjach przeważała jakaś niechęć i ociężałość. Kupowano małe tylko sumy listów zastawnych z obniżeniem serji pierwszej o $^1/_2\%$ (z 95,68—93,35 na 93,19—92,86), a serji drugiej o $^5/_{12}\%$ (z 93,60—92,17 na 93,66—92,86), nie wiele większe sumy listów likwidacyjnych po kursach mało różniących się od tygodnia poprzedniego (78,11—77,81); ale za to nabyto większe sumy obligów towarzystwa kredytowego po kursach dawniejszych. Główne wszakże zajęcie stanowiły akcje warszawsko-wiedeńskie tak raptownem notowaniem swojem na giełdzie petersburgskiej z chwilowego zaniedbania wyprowadzone; kurs ich wszakże nie poparty ani spodziewaną wziętością w Petersburgu, ani korzystnemi notowaniami na giełdzie berlińskiej, i u nas nie mógł się utrzymać na wysokości zeszłotygodniowej, ale przeciwnie obniżył się o $^1/_2$—$1^1/_2$ rubla na sztuce, gdyż posiadacze jakichkolwiek zapasów starali się korzystać z okazji ich spieniężenia. Z innych akcij ofiarowane były bydgoskie i łodzkie, zawysokie żądania ofiarujących jednakże nie doprowadziły do tranzakcji. Terespolskich akcij zakupiono kilka sum pomniejszych, ofiarowania jednakże były bardzo nieliczne. Pożyczki premjowej prawie nic nie obrócono, zapasy u nas bardzo są szczupłe, a spekulacja nie znajduje zachęty do zatrudnienia się tym papierem przy obecnej chwiejności nadzwyczajnej jego kursów tak w Berlinie jak i Petersburgu. Listów zastawnych pięcioprocentowych ruskich coraz więcej u nas nabywają, a kurs ich utrzymuje się nietylko, ale nawet znowu o $^1/_4$, $^1/_2\%$ się podniósł. (*Gaz. Hand.*)

* (Stowarzyszenie spożywcze „Merkury" w Warszawie). Przy jatce stowarzyszenia przy ulicy Nowy-Świat w domu Nr 40 sprzedawanem jest także warzywo i że sprzedająca winna wydawać członkom stowarzyszenia kupującym tamże marki zwrotne opatrzone znakiem pisanym *H. C.*— Od dnia jutrzejszego rozpocznie się sprzedaż mleczywa, w mleczarni p. T. Wyszyńskiego przy ulicy Nowy-Świat Nr 42 nowy, oraz w sklepie stowarzyszenia przy ulicy Podwal Nr 17 nowy, według cennika zatwierdzonego przez zarząd, kupujący otrzymają marki zwrotne wyrównywające wartości zakupu, które prócz zwykłego wycisku, opatrzone będą cyfrą pisaną *Ch.* jednego z członków rady nadzorczej.

* (Wiadomości gospodarskie. — Ceny zboża). Z korespondencji z d. (5 17) sierpnia r. bież. z Kałuszyna (pow. nowo-miński, gub. warszawska) do *Gaz. Handl.* dowiadujemy się, że zbiory w okolicach tamtejszych oprócz pszenicy już pokończone. Wydajność, podług wiadomości z różnych miejscowości powyższego powiatu jest dobra: kopa żyta daje średnio 2 korce, owsa kopa zaś wydaje przeszło korcy 3, o innych gatunkach zboża, wiadomości jeszcze nie ma. Ceny produktów jeszcze nie ustalone; ceny wreszcie w okolicach tamtejszych zależne są całkiem od cen warszawskich, często nawet zupełnie są równe warszawskim, tak że niema między niemy koniecznej różnicy wyrównywającej kosztom transportu do Warszawy, mimo to handel zboża z Warszawą jest znaczny. Obecnie ceny zboża na targu m. Kałuszyna przy znacznym dowozie są następujące: za korzec pszenicy płacą rs. 7 k. 80, żyta rs. 3 k. 75 do rs. 4 k. 15, owsa rs. 1 k. 70 do rs. 2, kartofli kop. 85 — 90. W okolicach powiatu lubartowskiego (gubernja lubelska), podług korespondencji z m. sierpnia do *Gaz. Rol.*, zboża ucierpiały mocno od przymrozków w mies. czerwcu. Żyta przedstawiają się rozmaicie; w jednych miejscowościach są piękne w drugich zaś gorsze. Żyto które spadło w m. maju na rs. 3 k. 60, obecnie podniosło się w cenie do rs. 4 k. 80 za korzec; przyczyną tego zdają się być spustoszenia, jakie burze i grady wyrządziły w różnych miejscowościach, a po części i wyczerpanie zapasu zeszłorocznych kartofli, które stanowią główne pożywienie ludności wiejskiej. Żniwa, które w początku przerywały deszcze obecnie zaś utrudniają upały. Najemnikowi płacą dziennie 20 do 30 kop. Żyto, jako zawierające dość kłosów zupełnie, a wiele zaś w połowie pustych, zdaje się nie będzie bardzo namłotne. Stan sanitarny okolic tamtejszych, jest do tej pory dość zadowalniający, febra tylko jedna trapi cokolwiek ludność wiejską, nie zostawiając wprawdzie po sobie smutnych następstw.

* (Wypadki miejskie). Zaonegdaj, w domu pod Nr. 406/7, przy oczyszczaniu kloak, znaleziono wrzucone tam przed miesiącem mniej więcej, zwłoki dziecięcia trzech-miesięcznego płci męzkiej. Dla wyprodzenia śledztwa, sąd zawiadomiony i dochodzenie celem wykrycia winnej, przez policję zarządzone zostało. — W cyrkule Nowoświetskim, Zofja Grodzicka, mieszkanka powiatu łukowskiego, w szpitalu Dzieciątka Jezus, w oddziałę obłąkanych zostająca, zbiegła niewiadomo gdzie. Rysopis jej, lat 26, wzrost mały, włosy krótko ostrzyżone, garbata, ubraną była w koszulę z cechą „S. U.," suknię płócienną koloru białego z niebieskim, na pasie cecha „K." Poszukiwanie jej zarządzono. — W cyrkule Łazienkowskim, Andrzej Mikos, wyrobnik, spadł z wozu naładowanego gnojem i złamał sobie prawą nogę. Mikos odesłany został do szpitala Dzieciątka Jezus.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs.	1	kop.	$18^1/_2$	*dziś* rs.	1	kop.	$18^1/_2$.
Za frank	„	—	„	33	„	—	„	33.
Za złoty reń.	„	—	„	$66^1/_2$	„	—	„	$66^1/_2$.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

* (Podróże Najjaśniejszych Państwa i Najdostojniejszej Rodziny). *Kijewl.* donosi: Dnia 31-go lipca, wcześnie rano, Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta Sergjusz Aleksandrowicz, Paweł Aleksandrowicz i Mikołaj Mikołajewicz młodszy, oraz Wielka Księżniczka Marja Aleksandrówna, raczyli zwiedzić świątynie kijowskie i oddali pokłon świętościom kijowskim. Ich Cesarskie Mości Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani o godzinie $8^1/_2$ rano raczyli się udać do ławry kijowsko-peczerskiej. Na ulicy Szełkowicznej powitały Ich cechy miejskie, a następnie usypywały Im drogę kwiatami dzieci mieszkańców miasta, biało przybrane, a chór kijowskiego towarzystwa muzycznego wykonał hymn narodowy „Boże Cesarza chroń." W ławrze kijowsko-peczerskiej powitani byli Najdostojniejsi Podróżni przemową najprzewielebniejszego metropolity Arseniusza, który Ich przyjmował z licznym orszakiem duchowieństwa. Tu także zebrani byli urzędnicy wszystkich władz tak cywilnych, jak i wojskowych, marszałkowie i przedstawiciele szlachty i gminy miejskiej, oraz sołtysi wiejscy w liczbie 104 ludzi, przybyli z rozmaitych krańców gubernji kijowskiej dla złożenia hołdu Monarsze-Oswobodzicielowi. Do stojących około nich pośredników polubownych Najjaśniejszy Pan raczył wyrzec: „Jak sie macie, panowie pośrednicy." Oddawszy pokłon świątyni w ławrze, Dostojni Goście udali się ztąd prosto do dworca kolei żelaznej kijowsko-bałkciej. Po drodze, przy instytucie kijowskim szlacheckich panien, Najjaśniejsi Państwo byli powitani przez wychowanice zakładu, które stały przy sztachetach wraz ze swemi nauczycielkami, przełożoną i członkami rady. Ich Cesarskie Mości raczyli stępo przejechać około wychowanic i odpowiedzieć łaskawie na pełne uszanowania powitanie dzieci. Na całej przestrzeni ulic: Instytuckiej, Kreszczatyckiej, Bulwarnej, Ignatjewskiej i naokoło kijowskiego dworca drogi żelaznej, tysiące ludu wszelkich stanów witały Ich Cesarskie Moście bijącem w niebo „hura" Z rozporządzenia dowodzącego wojskami, część tychże wojsk zebranych około Kijowa, wolna od służby, stała szpalerami, zaczynając od ulicy Bulwarowej aż do samego dworca, aby mieć szczęście widzieć Najjaśniejszego Pana i Rodzinę Cesarską. O godzinie $9^1/_4$ Dostojni Podróżni, w towarzystwie głównego naczelnika kraju, dowodzącego wojskami i licznego orszaku, raczyli wejść do wspaniale i z niezwykłym smakiem przybranych pokojów dworca kijowskiego. Tu mieli szczęście przedstawić się Ich Cesarskim Mościom, w liczbie niektórych innych osób, małżonka byłego jenerał-gubernatora L. J. Bezak i rzeczywisty radca stanu G. P. Gałagan, z któremi Najjaśniejsi Państwo raczyli łaskawie rozmawiać i z współczuciem wspomnieć o poniesionych przez nich tak niedawno stratach. O godzinie $9^1/_2$ pociąg Cezarski oddalał się już z dworca kijowskiego przy głośnych okrzykach pożegnalnych kilku tysięcy osób. Ich Cesarskie Mości raczyli stać przy otwartem oknie wagonu i łaskawie odpowiadać przez pokłony na powitanie tłumu, który się rozszedł do domów z radosną nadzieją ujrzenia znowu Dostojnych Gości w podróży powrotnej z Krymu.

— W *Birż. Wied.* piszą: Podług doniesień z Lipska, Wielka Księżna Aleksandra Józefówna, po kilku miesiącach pobytu w tem mieście, 5 (17) sierpnia wyjechała do Frankfurtu nad Menem, w towarzystwie swego syna, Wielkiego Księcia Wacława Konstantynowicza. Ztamtąd Jej Cesarska Wysokość wyjedzie do Usehi, nad jeziorem genewskiem, na kurację winogronową.

— Z liczby osób, towarzyszących Najjaśniejszym Państwu w Ich podróży, w Odesie, jak donosi *Odes. Wiest.*, pozostali na czas jakiś: hrabia Szuwałow, minister dróg komunikacji hrabia Bobryński i były minister P. P. Mielnikow, oraz naczelnik kraju południowo-zachodniego, książę Dondukow-Korsakow.

* (Przyjęcie opieki). Z Tyflisu piszą do *Gońca Urzędowego*: Na jednem z majowych posiedzeń tyfliskiego towarzystwa dobroczynności postanowiono jednogłośnie: za pośrednictwem prezesowej towarzystwa, ochmistrzyni dworu E. W. Rebinder, podać do Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Olgi Teodorówny najpokorniejszą prośbę towarzystwa o przyjęcie takowego pod swą Najdostojniejszą opiekę. Obecnie, jak donosi gazeta *Kaukaz*, Jej Cesarska Wysokość raczyła uwzględnić wstawiennictwo towarzystwa dobroczynności i przyjąć godność jego opiekunki.

* (Względem zniesienia djecezji mińskiej), *Mosk. Wied.* piszą co następuje: „Utworzenie djecezji mińskiej, jak nadmienia hrabia Tołstoj w dziele swojem „Le Catholicisme romain en Russie" wywołane zostało nie przez istotną potrzebę, a przez widoki rozkrzewienia katolicyzmu i wzmocnienia stosunków jego z unją. W buli papiezkiej, względem założenia tej djecezji, wspomniano było o 150 kościołach w gubernji mińskiej, chociaż ich było tylko 50. Djecezja rzymsko-katolicka mińska ograniczała się gubernją mińską; w ostatnim czasie obejmowała ona 52 parafje i 135,000 parafjan. Ilość katolików w djecezji mińskiej o mało przewyższała ludność katolicką któregokolwiek powiatu djecezji kowieńskiej. W seminarjum mińskiem w ostatnim czasie nie było żadnego ucznia. Wraz z zwinięciem djececji znoszą się konsystorz i seminarjum; do Mińska, jak donoszą, przybył już budowniczy dla oddania tych zakładów władzy cywilnej. Na wydatki konsystorza wypłacano rocznie około 2,500 rsr., na seminarjum 8,595 rsr. i katedrze 4,480 rsr. Ostatni wydatek zmniejszy się, albowiem katedra będzie kościołem parafjalnym, z jednym proboszczem i jednym lub dwoma wikarjuszami. Biskup miński Wojtkiewicz mieszkać będzie w Wilnie."

* (Rozporządzenie bankowe). Towarzystwo wspierania handlu i przemysłu ruskiego zawia-

domione zostało, że kierujący bankiem Cesarstwa, na skutek żądania „przenoszenia kapitałów z jednego kantoru bankowego do innego zapomocą telegramów” wydał stosowne rozporządzenie. Kierujący kantorem niższonowogrodzkim otrzymał instrukcję, aby kantor ten przyjmował wypłaty weksli, znajdujących się w innym kantorze i aby zarządzał wydanie weksli na skutek telegramów, przy zachowaniu wskazanych w tej mierze przepisów. Co się zaś tycze przenoszenia tym sposobem *kapitałów*, bank Cesarstwa, nie mogąc wydać teraz stanowczej decyzji z powodu częstych pomyłek zachodzących w telegramach, zastrzega sobie, jak donosi gazeta *St. Pet. Wied.* roztrząśnienie tej kwestji oddzielnie, i postara się uczynić co tylko będzie można, dla ułatwienia obrotów kupieckich. (*Wiest.*)

* (Sprawa kolei żelaznych). *Birż. Wied.* podają pogłoskę, że badania względem przeprowadzenia kolei żelaznej z Bołogowa do Pskowa już są ukończone przez kompanję hrabiego Rostowcowa. Przedsięwzięto zarazem badanie miejscowości dla przedłużenia linji od Pskowa do Rygi, i w tym celu udał się w tych dniach z Petersburga inżynier Gethe, twórca projektu kolei kowieńsko-libawskiej.—Podług tejże gazety, komitet ministrów zatwierdził projekt stowarzyszenia pod nazwą „Dwigatel” dla transportowania ciężarów na wszystkich kolejach żelaznych. Założycielami tego przedsiębierstwa są L. Rozental i dom handlowy moskiewski Ahenbacha i Kolli. Nowe to stowarzyszenie będzie rywalizować z kompanją „Nadeżda,” co będzie korzystnem dla publiczności. Podług gazety *Ryg. Wiest.*, pułkownik Abaza upoważniony został do wykonania własnym kosztem badania dla przeprowadzenia kolei żelaznej z m. Mitawy do jednego z punktów kolei libawskiej. — *Odes. Wiest.* pisze: 10-go sierpnia rozpoczęty będzie odbiór do skarbu nowozbudowanej części kolei żelaznej z Elisawetgradu do Kremenczuga; poczem wkrótce kolej ta otwartą będzie dla publiczności.

* (Eksploatacja węgla). *Birż. Wied.* piszą: „Kompanja, na czele której jest znany konstruktor kolei żelaznych, p. Gubonin, zawarła z Federowym, właścicielem wsi Murajewki (w powiecie dankowskim, gubernji razanskiej) umowę na eksploatację węgla kamiennego na 30 lat, z opłatą temuż po $1/2$ kop. od puda. Dla zbadania miejscowości udał się tam profesor instytutu górnictwa, pan Barbot-de Marny, a podług doniesień, pokłady węgla są ogromne. Słychać, że pomieniona kompanja zamierza urządzić na miejsce kolej dla przewożenia węgla.

* (Nauczyciele ruscy). *Wil. Wiest.* pisze, że do wszystkich szkół luterskich w dyrekcji szkolnej grodzieńskiej wyznaczeni zostali nauczyciele ruscy dla wykładania przedmiotów, mianowicie do szkół: grodzieńskiej, białostockiej, choroszczańskiej, supraślskiej, knyszyńskiej, dobryniewskiej, niezbudzkiej, ciechanowieckiej, czołskiej i nybrochskiej. W jednej tylko szkole, w kolonji Bernacki-Most, pozostawiony został w obowiązku nauczyciela miejscowy kister, jako znający język ruski i zadawalniająco wykładający w nim nauki.

* (Jewgraf Briusow). *Gazeta gubernjalna Jarosławska* pisze: „Na tegoroczne egzamina w 7-ej klasie tutejszego gimnazjum, stawił się, w liczbie innych młodych ludzi, włościanin rządowy z gubernji moskiewskiej, Jewgraf Briusow. Trzeba wiedzieć, że egzamina były bardzo ścisłe: z 19-u uczni ledwie 10-iu zdało skutecznie egzamin z przedmiotów kursu gimnazjalnego, w tej liczbie Briusow. Godnem jest uwagi, że tenże nie był w żadnym zakładzie naukowym i ukształcenie swoje winien samemu sobie. Wprawdzie, kiedy mieszkał w Moskwie, pomagało mu dwóch młodych żydów w naukach matematycznych, a on z swojej strony odpłacał się udzieleniem im lekcyj języka ruskiego; na tem tylko jedynie ograniczała się obca pomoc. Obecnie Briusow zamierza wejść do moskiewskiego uniwersytetu na wydział matematyczny. Jest on ubogi, prawie bez żadnych funduszów. Sam wiek Briusowa przekonywa, że nie chwilowe uniesienie, a mocne zamiłowanie nauki prowadzi tego człowieka w mury uniwersyteckie, nie jest on pierwszej młodości, ma bowiem 28 lat wieku i jest żonaty.”

KORESPONDENCJE DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Lwów, 19 sierpnia.

Bawienie się w sypanie kopca, w którem głównie studenci i niewieści demi-monde biorą udział, nieustało. Aby zabawce nadać cechę ludową zagrzewał ks. Florenty dominikanin bractwa, do wycieczki na Wysoki Zamek z łopatami i taczkami, co dla deszczu pożądanego nie odniosło skutku.

Tymczasem postępuje agitacja za i przeciw składaniu mandatów, za i przeciw obesłaniu rady państwa. Książę marszałek podpisuje listy dziękczynne w odpowiedzi na adresy zaufania; zwoływane kółka wyborcze uchwalają vota ufności i nieufności. Przeciw towarzystwu narodowemu demokratycznemu sformowano już klub rezolucjonistów, gdyż i stronnictwo „nieprzerwalności ruchawki“ uległo rozkładowi na dwa ścierające się obozy. Pierwszemu przewodzi Smolka, na barkach drugiego zamierza wznieść się galicyjski książę czerwony, syn marszałka, Adam Sapieha.

Organa prasy staczają między sobą bitwa po bitwie, zawierając omal nie co dobę nowe przymierza. Wnet organ demokratyczny z organem sapieżyńskim przeciw organowi pana krakowskiego, to znów ten sam organ demokratyczny z *Czasem* pp. Kirchmajera i Potockiego przeciw *Krajowi*. Głównym jednak a charakterystycznym rysem tych wszystkich strategiczno-politycznych ewolucyj jest ciężenie wzajemne *Czasu* do *Przeglądu*, a *Przeglądu* do *Czasu*, jak reprezentantów konserwatyzmu, przeciw którym z zasady i bez zasady występują radykalny *Dziennik Lwowski* i — książęco-rewolucyjny *Kraj*. Śród tej walki odgrywa *Narodówka* pocieszną rolę lisa, któremu ogon ucięto, więc woła i woła, że jej najwygodniej bez ogona i że tylko ona jako organ klubu rezolucjonistów przyniesie narodowi słowo zbawienia. Wpływ tej chaotycznej walki dziennikarskiej na umysły spokojnej szlachty jest nader rozstrajający, przygnębiający.

Nie jeden zarzeka się, splunie, otrze pot z czoła i zawoła: „A co też tym ludziom po głowach się nie roi; „taki“ niedadząc rozwiązać pomyślnie kwestji propinacji, chcą koniecznie, aby nas chłopi ze skóry odarli. To to panie dobrodzieju jasne jak na dłoni, że jeżeli tak dalej pójdzie, sejm rozwiążą, rozpiszą nowe wybory, które nie kierowane ręką naszego hrabiego (Gołuchowskiego) wypadną najfatalniej. Sejm nowy w przeważnej liczbie z kowbasiuków złożony, zniesie propinację bez wynagrodzenia i taki będzie koniec tej nieszczęśliwej rezolucji, tych krzyków, tych hałasów. Zachciało im się Polski, bo im trochę cuglów popuścili i pędzą jak szaleni na złamanie karków.“

Wybory we Lwowie, na opróżnione krzesła poselskie złożeniem mandatów przez hr. Gołuchowskiego i p. Dubsa, rozpisano na dzień 7 października.

Demokratyczno-narodowe stowarzyszenie, z obawy aby je kto niewyprzedził, wysadziło już z swego łona komitet przedwyborczy do kierowania wyborami, a raczej w celu przesadzenia swoich kandydatów. Słychać, że p. Groman i p. Widman mieli zamiar kandydatować, lecz im prokuratorja wytoczeniem procesów połamała szyki. Ciekawym będzie spis kandydatów proponowanych i popieranych przez towarzystwo demokratyczne lwowskie.

Między radą szkolną, złożoną po części z ludzi ograniczonych a próżnych, w której o pedagoga w ścisłem tego słowa znaczeniu bardzo trudno, owóż między tą radą a ministerstwem wywiązał się spór zasadniczy, którego rezultatem może być radykalne tej instytucji przeobrażenie. Uroiło się tej korporacji, że ona ministrowi nie podlega, do jego rozporządzeń, swoich czynności stosować niepotrzebuje, a nawet jego kontroli poddać się obowiązaną nie jest. Byłby to zatem absolutny rząd w rządzie, który nawet w kraju nie cieszy się zbytkiem sympatji.

H.

Gdańsk, 21 sierpnia.

Powietrze po większej części chłodne i dżdżyste. Wiatr zachodni.

W Anglji od tygodnia pogoda się ustaliła i w hrabstwach południowych sprzątnięto większą część pszenicy w dobrej kondycji. Chęć do kupna przeto bardzo osłabła, tak że za towar krajowy zaledwo w początku tygodnia ceny piątkowe osiągano, w następnych zaś dniach tylko przy ustępstwie 1 szylinga na kwarterze sprzedaż była możebną. Pszenica zagraniczna również była zaniedbaną, tem więcej, że import w tym tygodniu był bardzo znaczny. Jęczmień i groch mało żądane i ceny mają tendencją do cofnięcia się.

W Francji trazakcje także mniej ożywione, jednakże na wielu placach płacono pszenicę jeszcze o 45 do 60 cent. na hektolitrze drożej, niż w zeszłym tygodniu i dopiero w ostatnich dniach ceny się zachwiały i miały tendencją słabszą. Żyto w sprzedaży miejscowej i na dostawę więcej ofiarowane, ceny jednakże utrzymały się bez zmiany.

Na naszym placu, w skutek mniej pomyślnych wiadomości o zagranicznych targach, pokup był nader mały i ceny pszenicy wszystkich gatunków cofnęły się o 10 — 15 guld. na łaszcie za stary, a 20 — 25 guld. za świeży towar. Żyto świeże i stare pomimo dziennych fluktuacij jest tylko o 6 guld. na łaszcie tańsze, niż zeszłej soboty. Rzepik o 5 — 10 guld. droższy.

Płacono za korzec wagi polskiej pszenicy białej funt. 239 — 247 od złp. 52 gr. 9 do złp. 55 gr. 16; pszenicy wysoko-pstrej funt. 239 — 250 od złp. 52 gr. 23 do 56 gr. 28; pszenicy jasno-pstrej funt. 239 — 245 od złp. 50 gr. 27 do 54 gr. 5; pszenicy ordynaryjnej funt. 235 — 250 od złp. 44 gr. 13 do 47 gr. 20; żyta funt. 226 — 235 od złp. 36 gr. 3 do 37 gr. 15; jęczmienia od złp. 25 gr. 27 do złp. 34 gr. 18; grochu od złp. 37 gr. 1 do 38 gr. 26; rzepiku pięknego od złp. 63 gr. 12 do złp. 65 gr. 22; rzepiku średniego od złp. 55 gr. 16 do złp. 57 gr. 26.

Kursa zamian: Amsterdam 143 $^1/_8$, Hamburg 151 $^1/_2$, Londyn 6.24 $^1/_8$. Paryż 81 $^1/_2$, Warszawa 76 $^1/_2$.

Aleksander Makowski i Sp.

* (Chrzest nowonarodzonego księcia greckiego). Dnia 24 lipca r. b. w Korfu udzielono sakrament chrztu św. prawosławnemu księciu greckiemu. Wszyscy od najmłodszych do najstarszych, bez różnicy płci i wieku, jak donoszą do *Mosk. Wiedom.*, wyszli na plac miejski, żeby zobaczyć choć procesję dworu, udającą się do cerkwi fortecznej, w której odbywał się chrzest, a gdzie z powodu ciasnej przestrzeni, mogli pomieścić się sami tylko zaproszeni i nieznaczna liczba ludu. Przed godziną 9-tą z rana w pałacu zamiejskim, zebrał się cały dwór, z mistrzem dworu na czele. O 9-ej, z polecenia króla, procesja wyruszyła z pałacu do miasta w następującym porządku. Na czele jechał powóz z marszałkiem dworu, a za nim: 1) najjaśniejszy król z Wielkim Księciem Konstantym Mikołajewiczem; 2) nowonarodzony książę na rękach ochmistrzyni dworu; 3) frejliny królowej; 4) adjutaci króla i świta Jego Cesarskiej Wysokości; i 5) ordynanse króla. Procesja ta wjechała do miasta przez bramę królewską, potem przez ulicę Eugenjusza i plac Połączenia; wjechała do fortecy, gdzie wszyscy wysiedli z powozów. Przy wejściu do cerkwi stał metropolita Korfu z ewangelją w ręku, którą ucałowali król i Wielki Książę. Następnie król ze swymi adjutantami i ordynansami, oraz ze świtą Wielkiego Księcia zajęli swe miejsca, a Jego Cesarska Wysokość pozostał na środku cerkwi, gdzie stała kąpiel, w której miał się odbyć chrzest. Zaproszeni do znajdowania się na ceremonji, i mający do tego prawo, z powodu swego stanowiska społecznego, zajęli przeznaczone dla nich miejsca, na pół godziny przed przybyciem króla, w następującym porządku: Tron na którym zasiadał król znajdował się na prawo od wzniesienia, gdzie była umieszczona kąpiel. Z tyłu tronu stali urzędnicy dworu, i świta króla i Wielkiego Księcia. Na lewo od wzniesienia znajdował się minister wyznań i oświecenia publicznego, p. Sarawa, który umyślnie tam przybył dla znajdowania się na ceremonji i wyżsi urzędnicy. Na prawo od nich, stali członkowie ciała dyplomatycznego, admirał Butakow i dowódcy statków wojennych, znajdujących się w porcie. Po obu stronach carskich wrót stali członkowie duchowieństwa prawosławnego, w uroczystych ubiorach. Po lewej stronie tronu mieścili się starsi oficerowie armji i floty, główny naczelnik gwardji narodowej Korfu i wszyscy kawalerowie greckiego orderu Zbawiciela. Naprzeciwko nich znajdowali się merowie wszystkich gmin wyspy. Od drzwi wchodowych do wspomnionych miejsc, stali szpalerem po obu stronach cerkwi pozostali oficerowie gwardji narodowej, armji i floty i urzędnicy cywilni do stopnia eparcha (naczelnika powiatu), wraz z członkami rady miejskiej. Na galerjach znajdowali się zaproszeni za biletami. Przestrzeń zaś pomiędzy wyż wspomnionemi osobami tworzącemi szpaler a ścianami, zajmował lud, który dostał się do cerkwi od samego rana. Nabożeństwo rozpoczęło się o godzinie 9 $^1/_2$. Zaledwo zaczęło się zanurzanie w wodę królewskiego niemowlęcia, we wszystkich miejskich świątyniach uderzono w dzwony, a z dział fortecznych dano 21 wystrzałów. Zaraz po dopełnieniu chrztu św. Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz, podał swego dostojnego nowonarodzonego wnuka i chrzestnego syna do komunji św., a przed końcem mszy, minister wyznań i oświecenia publicznego podał królowi na osobnej poduszce gwiazdę i wstęgę orderu Zbawiciela, które król włożył na swego syna. Następnie, po skończeniu nabożeństwa, procesja wyszła z cerkwi przy biciu w dzwony i huku z dział, i udała się w takim samym porządku do zamiejskiego pałacu. Tem zakończyła się uroczysta strona uroczystości. Co się tyczy nieurzędowej, jak powiada korespondent, trudno sobie wystawić, do jakiego stopnia doszło pełne zapału usposobienie ludu. Okrzykom radości,

literalnie, nie było końca. Wszyscy bez różnicy wieku i stanu, witali radośnem: „zito!" procesję królewską i z dumą spoglądali na szczęśliwe pomnożenie się panującej rodziny. Wieczorem o godzinie 7-ej, w pałacu królewskim (zamiejskim) dany był obiad uroczysty, a następnie całe miasto było iluminowane.

Prusy i Niemcy.

* (Zapewnienia pokojowe). *Prov. Cor.* organ p. Bismarcka, ogłosiła ważny artykuł o położeniu pokojowem Europy. Autor, mniej więcej urzędowy tego artykułu, zastanawia się nad postawą wielkich mocarstw, i znajduje ją pomyślną dla utrzymania pokoju. Francja mianowicie, według niego, zaczyna powracać do spokojnego oceniania położenia, i skupiła całą swoją uwagę na ruch wewnętrzny. Co do Austrji, *Provincial Corr.* ubolewa, że austrjackim mężom stanu tak trudno jest poddać się pod tradycje polityczne z przed 1866 r. i wahają się niezdecydowani pomiędzy protestacjami pokojowemi a postępowaniem prowadzącem wprost do przeciwnego celu. Siła jednak rzeczy i wymagalności interesów wspólnych, powiada dziennik berliński, odniosą w końcu konieczne zwycięztwo nad antypatjami i przesądami dla dobra obu państw. (*La Fr.*).

Francja.

* (Sprawozdanie komisji senatu). Komisja senatu zebrała się dziś o godzinie 1-ej, dla wysłuchania sprawozdania p. Devienne. Przedtem wyłuszczono już, jakie mają być główne zarysy tej pracy ważnej, i jaki był rezultat rozpraw między ministrami, a komisarzami senatu, rozpraw, które jak wiadomo zajęły ostatnie posiedzenie. Większość komisji przyjęła redakcję uchwały senatu taką, jaka wyszła z rąk rządu, oprócz kilku zmian, o których już donoszono, a które wszakże pożytecznem będzie jeszcze raz przypomnieć. Artykuł 2-gi uchwały senatu, ustanawiający odpowiedzialność ministerjalną, a jednocześnie utrzymujący prawa korony względem ministrów, spowodował najdłuższe rozprawy, w końcu wszakże, większość komisji zgodziła się na redakcję rządu. Komisja trwa przy domaganiu się, aby wzajemne stosunki izb i władzy wykonawczej, zamiast być uregulowane przez dekret cesarski, jak tego wymagał pierwszy projekt, były przedmiotem uchwały senatu. Prawdopodobnie ministerstwo przystanie na życzenia senatu, a oprócz tego prawdopodobnem również jest, iż przywrócenie adresu stanie się jednem z następstw tej zgody, i że ministerstwo przyzwoli na takowe. Wiadomo, że poprawka p. Boinvilliersa, mająca na celu zniesienie obowiązku senatu wyłuszczenia motywów uchylenia prawa, została teraz przyjęt przez komisję i przez rząd. Wiadomo również, że poprawka p. Bonjean, która proponowała odnowić z gruntu organizację izby wyższej, została odrzuconą. Raport, jak się zdaje, rozszerzy się nad motywami tej decyzji. Po odczytaniu dzis swej pracy w komisji, p. Devienne będzie musiał poddać ją przejrzeniu, dla wprowadzenia tam uwag, jakie wywoła to pierwszokrotne odczytanie. Praca ta zajmie sprawozdawcy przynajmniej dzień lub dwa. Obliczają więc, że senat będzie zwołany w przyszły wtorek na posiedzenie jeneralne. Raport zostanie odczytany i złożony, a zarazem naznaczony będzie termin rozpraw na poniedziałek 30-go b. m. (*La Patr.*)

* (Podróż cesarzowej). *La Fr.* z d. 21 sierpnia pisze: Jeden z telegramów przesłanych z Florencji zapewnia, że cesarzowa francuzka przejedzie incognito przez Tyrol włoski, udając się do Wenecji, gdzie zatrzyma się na pokładzie jachtu cesarskiego. Dowiadujemy się, że w istocie była mowa o tym projekcie, ale że ten nie wchodzi już do programu podróży cesarzowej.

* (Margr. de Lavalette), ambasador francuzki w Anglji przedstawiał w d. 19 sierpnia królowej na uroczystej audjencji w zamku windsorskim swoje listy uwierzytelniające. P. de Lavalette opuścił potem Londyn dla przepędzenia trzech albo czterech tygodni we Francji. (*La Fr.*)

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Zgoda z wice-królem Egiptu). *Patrie* donosi, iż aby odpowiedzieć na akt pojednawczy wice-króla Egiptu, udzielono mu jak najbardziej kategoryczne zapewnienia dotyczące brata jego Mustafa-Fazyl paszy, przebywającego obecnie w stolicy Turcji. Ten ostatni otrzymał wprawdzie tytuł ministra bez wydziału, ale nie czyniono mu żadnych obietnic i Porta nie myśli wcale powoływać go do steru rządu w Egipcie w miejsce teraźniejszego wice-króla. Przytem książę Mustafa-Fazyl opuści Konstantynopol 15-go września, na trzy miesiące. Skorzystają z tej sposobności, aby zaprosić wice-króla, iżby oddał sułtanowi wizytę konwenansową i przyjacielską. Położenie obu tych braci jest rzeczywiście dość dziwaczne. Od lat kilku przerzucani oni są ciągle w łasce sułtana. Raz Mustafa-Fazyl, to znowu drugi raz Izmail-pasza dobrze jest widziany u dworu w Konstantynopolu, ale nigdy obaj razem nie dostępują tego zaszczytu. Dziś zdaje się, że przyszła kolej na Izmaila-paszę, ale nie ma nic niepodobnego, aby wkrótce Mustafa-Fazyl nie wziął góry. (*Nord*).

* (Morderstwa). Wyspy sporadzkie dotychczas cieszyły się pomyślną spokojnością pod zarządem autonomji, którą im tak nagle i niesprawiedliwie odebrano. Od czasu jak administracja turecka sprowadziła swych żołnierzy i swe tradycje, morderstwa stają się tam częstszemi. *Allg. Augsb. Ztng.* donosi o nowym zamachu tego rodzaju dokonanym na wyspie Kassos. Zamordowany tam został, w niedalekiej odległości od Hagios-Georgios, pewien chrześcijanin, a głos publiczny oskarża o tę zbrodnię żołnierzy tureckich, których Porta przysłała na wyspę. Broń jakiej użyto, nie pozwala powątpiewać o tem, kto byli mordercy. Wice-konsul angielski, który w pewnych granicach ma czuwać nad interesami mieszkańców wysp sporadzkich, udał się bezpośrednio do gubernatora z Rhodos. Ten wysłał nazajutrz, 23-go lipca kanonierkę *Zoaj* do Kassos, dla dokonania śledztwa i wykrycia morderców. Ale członkowie komisji otrzymali instrukcje, które pozwalają przewidywać rezultat śledztwa. Będzie ono niekorzystne dla mieszkańców chrześcijańskich w Kassos, a żołnierze tureccy nie będą nawet zapytywani; morderstwo pozostanie bez kary, i zachęci zbrodniarzy do popełniania nowych zbrodni. Jakkolwiek trudnemi do uwierzenia są te fakta, dodaje *Allg. Augsb. Ztng.*, której sympatja dla Turcji jest znana, jednakże prawdziwość ich jest niewątpliwa. (*Nord*).

Grecja.

* (Spodziewane zmiany w gabinecie). Depesza prywatna z Aten, datowana 14-go b. m. donosi, że izby uchwaliły pożyczkę 9 miljonów drahm, oraz kilka innych środków administracyjnych i finansowych, a zarazem podaje szczegóły rozpraw jakie poprzedziły te uchwały. Okazuje się ztąd, że ministerstwo Zaimisa było żywo atakowane, nietylko przez opozycję, ale i przez wielu mówców większości i że gdyby nie prezes p. Christides, który używa w izbie wielkiej powagi, istnienie gabinetu byłoby narażone. Już dość gwałtowne rozprawy miały miejsce przy roztrząsaniu adresu odpowiedzi na mowę tronową. Zdaje się, że za powrotem króla i królowej, będących obecnie w Korfu, ministerstwo, dla uniknienia nowych napaści, ulegnie zmianie, i że dwaj lub trzej członkowie zostaną zastąpieni przez deputowanych z opozycji umiarkowanej. (*La Patr.*)

Nowa cerkiew prawosławna na Pradze.

(Artykuł wzięty z *Warsz. Dniew.*)

(Dokończenie; patrz Nr. 175).

Wysokość gmachu od fundamentu do głównego gzemsu 45 st.; od głównego gzemsu do krzyża 88 st.; wysokość zaś cerkwi od spodu fundamentu do krzyża 133 st. czyli 15 sążni, a z krzyżem $20\frac{1}{2}$ sążni. Fundament gmachu zrobiony jest z białego piaskowca szydłowieckiego, ułożonego bardzo trafnie, wielkiemi bryłami (niektóre z nich mają 16 stóp długości), tak że podłużne spojenia mieszczą się tylko na rogach, a w głównych częściach muru takich spojeń wcale nie masz. Stopnie trzech schodów wchodowych, prowadzących do cerkwi, wyrobione są z szarego granitu szlązkiego. W około cerkwi urządzono chodniki asfaltowe szerokie na 7 stóp. Cała miejscowość pod zabudowaniami podwyższona została o $3\frac{1}{2}$ stóp, a w około gmachu cerkwi na sążeń; będzie ona ogrodzona później ozdobnemi sztaketami żelaznemi, które już są przygotowane na jednej z fabryk tutejszych.

Zewnętrzne pomalowanie cerkwi miało być jednego koloru zielonego w dwóch odcieniach, lecz Hrabia Namiestnik, oglądając roboty w połowie sierpnia, oświadczył życzenie, aby zewnętrzne przyozdobienie zastosować do wewnętrznych dość okazałych fresków. Dla ułatwienia przeto sporządzenia dokładnego projektu zewnętrznej dekoracji, Jenerał-Feldmarszałek wysłał konstruktora cerkwi p. Palicyna za granicę, mianowicie do Monachjum, dla obejrzenia godniejszych uwagi gmachów. Po krótkim pobycie za granicą, kapitan Palicyn złożył projekt, podług którego wykonane zostało zewnętrzne udekorowanie cerkwi.

Główna wyniosła kopuła, cztery boczne kopuły i krzyże złocone są na zimno. Średnica głównej kopuły ma 27 stóp światła. Na przednich dwóch wieżyczkach pod kopułami zawieszone są dzwony, w liczbie 10, wszystkie stalowe, brązowane, obstalowane w Westfalji, trwalsze od miedzianych i znacznie tańsze. Na największym dzwonie, ważącym około 118 pudów, wyciśnięte jest sławiańskiemi literami imię świętej Marji Magdaleny. Wszystkie te dzwony z dostawą kosztowały przeszło 2,000 rs. Odgłos tych dzwonów cienki, ale czysty, srebrzysty, rozlega się na kilka wiorst. Mówiąc o dzwonach, nie możemy przemilczeć, że wprowadzenie tej nowości cerkiew pragska zawdzięcza swemu konstruktorowi, który w roku 1867, będąc na wystawie paryzkiej, zwrócił uwagę na wystawione dzwony stalowe i pierwszy podał myśl sprowadzenia dzwonów z lanej stali z Westfalji.

Pragska cerkiew ma na sobie wszelkie piętna stylu bizantyjskiego ale zmięszanego z włoskim, a przeto styl ten najtrafniej będzie nazwać bizantyjsko-włoskim. Połączenie stylu bizantyjskiego z włoskim jest nader trafne, dla tego styl gmachu, w ogólności jest lekki, piękny, malowniczy. W odległości, zkąd widzialne są staranne wykończenie zewnętrzne i umieszczone zewnątrz obrazy świętych, gmach wydaje się jakby wytoczony, lub piękny rysunek. Ze wszystkich stron malowniczy widok jest prawie jednakowy, a z byłego zamku królewskiego zachwycający; w bliskości Pragi widać tę cerkiew o kilka wiorst, szczególniej tam, gdzie nie jest zasłoniona wierzchołkami lasów.

Wzniesiona cerkiew, zdobiąca teraz przedmieście Warszawy, pod wielą względami nie ustępuje stołecznym świątyniom, niewątpliwie zatem znajdzie zaszczytną wzmiankę w kronikach prawosławnych świątyń.

Wnętrze cerkwi zajmuje około 110 sążni kwadratowych, a powierzchnia posadzki, przeznaczona dla publiczności, około 75 sążni. Jeżeli więc liczyć po 10 osób na sążeń kwadratowy, to wewnątrz cerkwi może się mieścić 750 ludzi. Wysokość posadzki od poziomu 10 stóp, a wysokość od posadzki do zwornika sklepienia 70 stóp. Posadzka ułożona jest z marmuru różnokolorowego, a pod pająkiem ośmiokąt z takiegoż marmuru. U wielkich drzwi ze strony zachodniej, na dwóch flizach czerwonego marmuru składających posadzkę cerkwi, wstawione są z białego marmuru wyrazy, z lewej strony: „rozpoczęta w r. 1867" z prawej strony, „ukończona w r. 1868". W prezbiterjum posadzka drewniana. Zakrystja mieści się na dolnem piętrze pod ołtarzem, gdzie przedsięwzięte zostały wszelkie środki dla zapobieżenia wilgoci. Cerkiew jest ogrzewana zapomocą kaloryferów, umieszczonych w suterenach z stosowną wentylacją.

Wnętrze świątyni przyozdobione jest wspaniale; ikonostas dwupiętrowy, cudny, cały rzeźbiony, złocony. Obrazy i freski ołtarza, wieczerza pańska, są pędzla akademika Wasilewa, umyślnie powołanego do Warszawy, a malowanie ścienne wewnątrz wykonał akademik Winogradow. Obrazy i malowidła ścienne są bardzo piękne. Na ścianach podpierających główną kopułę, obrazy czterech ewangielistów, a cokolwiek niżej po bokach, bardzo piękne obrazy świętych, po większej części hierarchów kościoła ruskiego, także Mikołaja biskupa i innych świętych, szczególniej czczonych w Rosji. Powyżej obrazów ewangielistów, w kole głównej nawy, wypisana jest głoskami starosławiańskiemi modlitwa pańska.

W bocznych występach muru cerkwi ustawione są w ramach, równolegle do ikonostasu, dwa wielkie obrazy: jeden św. księcia Aleksandra Newskiego, a drugi Wniebowstąpienia Pańskiego. Obadwa te obrazy nadesłane zostały przez naczelnika miejscowych wojsk okręgu wojennego warszawskiego, jenerał-majora Sobolewskiego, jako ofiarowane dla pragskiej cerkwi przez powierzone mu wojska, na pamiątkę cudownego ocalenia Najjaśniejszego Cesarza od dwukrotnego zamachu na życie Jego Cesarskiej Mości.

Pająk o 78 płomieniach, bronzowy, złocony, kunsztownie zrobiony został w Berlinie. Chorągwie i płaszczanica sprowadzone zostały z Moskwy; płaszczanica kosztowna, wyhaftowana na aksamicie wenecckim, ofiarowana przez właściciela majoratu w okolicy Kutna, A. Fedorenkę, którego małżonka podarowała do cerkwi piękny kobierzec i niektóre inne rzeczy. W liczbie ofiar jest kosztowna ewangelja, ofiarowana przez komitet budowniczy, srebrne lichtarze ofiarowane przez p. Istomina i kilka innych przedmiotów. Cerkiew zaopatrzona jest w potrzebne sprzęty, kościelne szaty i naczynia. Wszystkie naczynia kościelne są srebrne wyzłacane.

Poświęcenie cerkwi odbyło się 29 zeszłego czerw-

wca, jak to wiadomo jest czytelnikom z opisu zamieszczonego w N° 140 *Dziennika*. Na tę uroczystość zjechali się z różnych miast tutejszego kraju prawosławni kupcy i przemysłowcy; liczniej jeszcze zebrali się miejscowi mieszkańcy, tak, że napełnili nietylko cerkiew, ale i plac przyległy.

Wspaniałe nabożeństwo biskupie powtórzone zostało w tej świątyni dwukrotnie w zeszłym miesiącu, w uroczyste dni imienin i urodzin ukochanej Monarchini naszej.

O co modlą się w świątyni Marji Magdaleny prawosławni mieszkańcy Warszawy i całego kraju nadwiślańskiego—łatwo odgadnąć: „Panie! zbaw Cesarza, założyciela prawosławnej świątyni, i wysłuchaj nas gdy wołamy do Ciebie."

M. P. Ustimowicz.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 12 (24) Sierpnia.

Kalendarz.

We środę 13 (25) sierpnia, — św. Ludwika króla. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 0; zach. o godz. 7 min. 3.

We czwartek 14 (26) sierpnia, — św. Zeryfina pap. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 2; zach. o godz. 7 min. 1.

Stan pogody.

Dziś z rana + 10.°5 R.

Wczoraj.	o g 6 z rana.	o g. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	750.1	750.8
Termometr Reaumura	+11.°7	+17.°0
Stan nieba	na p. pogodny	pochmurny

Największe ciepło + 17,°4 R. Najmniejsze ciepło + 11,°0 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 7.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we wtorek, balet w 3-ch aktach, z prologiem, **Robert i Bertrand dwaj złodzieje**. — Osoby 1-go aktu: Robert—p. *Meunier*; Bertrand—p. *Popiel*; Dumont oberżysta—p. *Rzewuski*; Pani Dumont jego żona—pani *Rzewuska*; Karol ich syn— p. *Kwiatkowski*; Germeuil fabrykant — p. *Marx*; Klementyna jego córka, narzeczona Karola — panna *Zaremba*; Notarjusz — p. *Minakowski*; Żandarmi—pp. *Chronowski i Filatyn*; Piotr starszy chłopiec w oberży pana Dumont — p. *Ostaszewski*; dwie dziewcząt w oberży—panny *Bailli i Krieger*;—osoby 2-go aktu: Robert pod nazwiskiem p. Remond, dyrygujący kompanją zabezpieczającą przeciw kradzieżom — p. *Meunier*; Bertrand jego wspólnik—p. *Popiel*; Margrabia p. *Marx*; Eloa jego córka, narzeczona pana Remond—p. *Popiel*; Piotr służący w znacznym domu — p. *Ostaszewski*; dwie kucharki—panny *Bailli i Krieger*; dwaj rekruci—pp. Wacław *Prohazka i Rojer*;—**Tańce**: Pas de cinq, Polka i mazur, Cancan, Pas węgierskie, Pas de trois, Polka huzarka. —*Jutro*, we środę, przysłowie dramatyczne **Cicha woda brzegi rwie**; komedja **Przebudzenie się lwa**—(po cenach teatru rozmaitości). — *Wczoraj*, w poniedziałek, dawano operę **Violeta**, było osób 380.

DOLINA SZWAJCARSKA. —*Dziś i codziennie*, **Koncert** B. Bilsego, dyrektora królewsko - pruskiej orkiestry, złożonej z 60-ciu doborowych artystów. — We środy i soboty, **Koncerta symfoniczne**. — *Jutro*, we środę: — I. Uwertura z op. „Flet czarodziejski", Mozarta; Akt wstępny i marsz indyjski z op. „Afrykanka", Meyerbeera; Scherzo ze „Snu letniej nocy", Mendelsohna-Bartholdy; Uwertura z dramatu Kleista: „Die Hermans-Schlacht", Vierlinga (po raz pierwszy).—II. Symfonja A-dur (Nr. 7), Beethovena: a) Introduction et vivace, b) Allegretto, c) Scherzo, d) Finale. — III. Uwertura z opery „Tannhäuser", Wagnera; „Wino, kobieta i śpiew", walc Straussa; Pieśń przy kołysce na kwartet smyczkowy, Jana Vogta; Marsz amazonek z baletu „Fantaska", Hertla.—Początek o godzinie 6-ej.—Cena wejścia kop. 30.— *Wczoraj*, było osób 320.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

ELDORADO (przy ulicy Długiej). — *Dziś i codziennie*, przedstawienia **Towarzystwa komicznych śpiewaków paryzkich**. —Początek orkiestry o godzinie 7-ej, a przedstawienia o godzinie 8-ej. — *Wczoraj*, było osób 686.

ALKAZAR (ulica Królewska). — *Jutro i codziennie*, **przedstawienie trupy niemieckich artystów**, pod dyrekcją pani Leopoldyny v. Lukatzy. — Początek o godzinie 7 1/2. — *Wczoraj*, było osób 474.

TIVOLI.—*Dziś i codziennie* przedstawienia **humorystyczno-wokalne** w języku polskim i **tańce** przy doborowej orkiestrze, pod dyrekcją p. Russanowskiego. — Zaczyna się o godzinie 8-ej wieczorem. — *Wczoraj*, było osób 497.

KASSINO (przy ulicy Ś-to Krzyzkiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia humorystyczne** w języku polskim złożone ze śpiewów i tańców, pod dyrekcją H. Modzelewskiego. — Początek o godzinie 8-ej. — *Wczoraj*, było osób 160.

ELYSIUM (dawniej pod Lipką, ulica Przejazd N. 5).— *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie północno-niemieckich śpiewaków i dramatycznych artystów**. —Początek o godzinie 7 1/2 wieczorem.

DOLINKA PRAGSKA.—*Dziś i codziennie*, **przedstawienia** złożone z tańców, śpiewów i sztuczek **humorystycznych**, pod dyrekcją p. Bukowskiego.—Początek o godzinie 7 1/2.

WENECJA PRAGSKA. — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia** złożone z tańców, śpiewów i sztuczek **humorystycznych** pod dyrekcją p. Piwka. — Początek o godzinie 7 1/2.

WYSTAWA STEREOSKOPÓW z podarkami, czyli loterja bez przegranej allegri, — *codziennie*, w restauracji Bremera w domu przechodnim Rezlera przy ulicy Senatorskiej.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ.— *Dziś i codziennie*, **Wystawa widoku zamku Freienschloss i miasta Freimarkt w Styrji z drzewa korkowego.** — Wystawa otwarta od godziny 10 z rana do 7 wieczorem i tylko krótki czas trwać będzie. — Cena wejścia od osoby kop. 15; dzieci i niższe stopnie wojskowe płacą kop. 10.

W PRADO za rogatkami Wolskiemi, zakład gastronomiczno-spacerowy, *codziennie* jest otwarty. — *W sobotę*, w niedziele i każde święto grywa **orkiestra** w pełnym komplecie, wspaniałe fajerwerki i ognie bengalskie. — Początek o godzinie 5-ej po południu. — Wejście w dni świąteczne od osoby kop 15. — Dzieci do lat 10-u bezpłatnie; starsze kop. 5.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutant baron *Meller-Zakomelski*, z zagranicy; jenerał-major baron *Mengden*, i rzeczywisty radca stanu *Prawiednikow*, z Petersburga.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 11 (28) b. m., a mianowicie pod adresem: z używanemi markami: Wengler w Lublinie, Hegner w Rokicinach, Sotkiewicz w Brzuzy, Kriger w Rzucowie, Bronz w Salzbrun, Żukow w Kazaniu, Fridman w Sandomierzu, Nowakowska w Proszkowie, Prokofiewa w Petersburgu, Praszewski w Czerwini, Engelhardt w Golowinie, Nejfeld w Krakowie, — *listy, które winny być wysłane jako rekomendowane*: Adresny Stół w Petersburgu, Dyrektor I-ej wojskowej szkoły w Petersburgu, Sąd Kryminalny w Płocku,—Sakowski bez oznaczenia miejsca przesłania listu,—listów miejskich sztuk 5, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą,—oraz 12 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako że nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą, i znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 11 (23) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 50, wyzdrowiało 54, umarło 3, pozostało 1583 (mężczyzn 726, kobiet 857), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 165, kobiet 163.

* Dnia 11 (23) b. mies. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan:* płci męzkiej 10, płci żeńskiej 10; *starozakonnych:* płci męzkiej 6, płci żeńskiej 7, razem 33;—**zawarło ślubów małżeńskie:** par: *chrześcjan* 10; *starozakonnych* —; — **umarło:** *chrześcjan:* płci męzkiej 12, płci żeńskiej 10; *starozakonnych:* płci męzkiej 5, płci żeńskiej 5, razem 32.

Ceny Targowe.

dnia 11 (23) Sierpnia 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	12	48	6	52 1/2	7	80
Żyto	7	68	4	42 1/2	4	80
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	3	60	2	17 1/2	2	25
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	1	60	—	60	1	—

Pud siana od kop. 30—31 1/2. Pud słomy od kop. 24 - 27 1/2.

Dowozy: Pszenicy 171; Żyta 576; Jęczmienia —; Owsa 687 czetwerti.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 12 (24) Sierpnia 1869 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski kurant za 100 tal.	—			—
PAPIERY (bez wartości kuponów				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—		—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—		—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	93	15	92	82
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	93	15	92	82
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego	100	25	100	17
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	78	8	77	75
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100	—	—		
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—		—	—
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	
Bilety Banku Ces. Ros z r. 1860 za rs. 100	90	25	89	50
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	101	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	100	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	173	50	172	50
„ „ „ z 1866 rs. 100	174	—	172	50
5% Listy Zastaw. Rosji	103	25	102	75
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	—	—	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	75	—	74	—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po fr. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydgoskiej za rs. 100	75	—	73	50
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	103	—	—	—

WEXLE.			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	116	85	116	70
„	„ „	k. t.	116	85	116	70
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	116	85	116	70
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	177	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	2	8	—
Paryż	300 Frank.	2 m.	96	—	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	96	90	96	75
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	99	50	99	52
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs.—k. 67 7/9.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs.—k. 92 2/9.

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt
z Berlina, d. 11 (23) Sierpnia 1869 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego		76 5/8
Weksle na Warszawę		76 1/2
„ Petersburg 3 tygodn.		84 7/8
„ „ 3 miesięczny		84 3/8
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		82 1/4
Listy Zastawne 4%		71 1/8
Listy Likwidacyjne		59 3/8
Obligacje Skarbowe 4%		69
Koleje Rosyjskie		102 1/2
Akcje Drogi Żelaznej Terespolskiej		97 1/2
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		81
Akcje Drogi Żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej		61 5/8
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		63 5/8
Nowa pożyczka premjowa 1-ej emisji		137
„ „ „ 2-ej emisji		136 3/4
5-ta Pożyczka Stieglitza		79 1/2
5% Listy Zastawne Ruskie		81 1/2
Żyto na targu		55
„ na dostawę w jesieni		54
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		123 90
„ Hamburg		90 60
„ Paryż		49 20
Pożyczka Narodowa		71 90
5% Metaliki		62 70
Akcje Banku Kredytowego		308 70
Z PARYŻA.		
Renta 3%		73 70
Renta Włoska		56 90
Akcje Kredytu Ruchomego		235
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		93 7/16

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. *6059. Сувалкское Губернское Правленіе.*

На основаніи 1-й Ст. Высочайшаго Указа 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 г., вызываетъ самовольно отлучившагося за границу жителя гор. Рачекъ, Августовскаго Уѣзда, еврея конскрипта Іоселя Менделіовича Верцелинскаго, чтобы онъ въ теченіи шести недѣль со дня припечатанія настоящаго вызова возвратился въ Царство Польское и явился къ ближайшему полицейскому начальству, въ противномъ же случаѣ, будетъ съ нимъ поступлено согласно 340 и 341 Ст. Уложенія 1847 года, о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ.

Г. Сувалки, Августа 8 дня 1869 года.

1—1 Совѣтникъ Янишевскій.

N. D. *6058. Сувалкское Губернское Правленіе.*

На основаніи 1-й Ст. Высочайшаго Указа 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 года, вызываетъ самовольно отлучившихся за границу жителей гмины Гутта, Сувалкскаго Уѣзда, евреевъ: Нохима Липмана и Вольера Рейшрейбера, чтобы они въ теченіи 6 недѣль со дня припечатанія настоящаго вызова возвратились въ Царство Польское и явились къ ближайшему Полицейскому Начальству; въ противномъ же случаѣ будетъ съ ними поступлено согласно 340 и 341 Ст. Уложенія 1847 года, о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ.

Г. Сувалки, Августа 8 дня 1869 года.

1—1 Совѣтникъ, Янишевскій.

N. D. *6060. Сувалкское Губернское Правленіе*

На основаніи 1-й Ст. Высочайшаго Указа 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 г., вызываетъ самовольно отлучившихся за границу жителей города Бакаларжева, Сувалкскаго Уѣзда, евреевъ: Гиршу-Берку Липскаго, Зелика Пинковскаго, Янкеля Пахольскаго, Мортхая Злотовскаго, Меера-Гиршу и Юделя-Лейбу Вижайнскихъ, Янкеля Фридмана и Гиршу Окса, чтобы они въ теченіи 6 недѣль со дня припечатанія настоящаго вызова возвратились въ Царство Польское и явились къ ближайшему Полицейскому Начальству; въ противномъ же случаѣ будетъ съ ними поступлено согласно 340 и 341 Ст. Уложенія 1847 года, о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ.

Г. Сувалки, Августа 8 дня 1869 года.

1—1 Совѣтникъ, Янишевскій.

N. D. *6056. Сѣдлецкое Губернское Правленіе.*

Житель Сѣдлецкой Губерніи г. Лукова отставный радовой Военно-рабочей № 21 роты 5 Отдѣленія, 4 Округа Путей Сообщенія еврей Пинкусъ сынъ Штейнзецеръ, отъ роду 42 лѣтъ, въ Апрѣлѣ мцѣ 1868 г. удалился за границу и по имѣющимся свѣдѣніямъ проживаетъ въ Молдавіи.

Вслѣдствіе сего и на основаніи 1 статьи Высочайшаго Указа 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 г., Губернское Правленіе вызываетъ симъ его Штейнзецера явиться въ здѣшній край въ продолженіи шести недѣль со дня опубликованія настоящаго объявленія, и о прибытіи своемъ заявить ближайшей полицейской власти, въ противномъ случаѣ съ нимъ поступлено будетъ на основаніи выше приведеннаго закона.

Г. Сѣдлецъ, Августа 8 дня 1869 года.

1—3 Совѣтникъ, (. . . . .).

N. D, 4823. Sąd Kryminalny w Warszawie.

W zastosowaniu się do Najwyszego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. i postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Października 1856 r., wzywa Marjannę Gonczarenko wieku lat 25, żonę starszego aptekarkiego ucznia Połockiego piechotnego pułku z miasta Petrokowa zbiegłą w miesiącu Październiku 1864 roku zapewne do miasta Kempno W. X. Poznańskiego w Prusach.

Aby taż w przeciągu sześciu miesięcy od daty ogłoszenia niniejszego wezwania po raz trzeci w Dzienniku Warszawskim, do tutejszego kraju powróciła, o powrocie swym osobiście lub przez pośrednictwo najbliższej władzy policyjnej, doniosła wzywającemu Sądowi, albo w przeciągu tego czasu nadesłała dowody celem usprawiedliwienia przyczyn dla których na pierwsze wezwanie władz tutejszych przez gazety, nie stawiła się.

Nakoniec Sąd Kryminalny ostrzega wezwaną, że wrazie niestawienia się na powyższy termin, ulegnie karze z art. 340 i 341 Kodeksu Kar przewidzianej, to jest pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu Cesarstwa i Królestwa wygnanie, jeżeliby zaś powróciła po wyroku Sądu skazującym ją na powyższą karę, zesłaniu na osiedlenie w Syberji.

Warszawa d. 13 (25) Czerwca 1869 r.

Prezes, A. Bielski.

3—3 Pisarz, Rębalski.

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 3435. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej przy Trybunale Cywilnym w Kielcach.

Po śmierci:

1. Michała Jeziorańskiego właściciela dóbr Byki w Okręgu Petrokowskim, oraz wierzyciela sumy rs. 4,150 na dobrach Wola Bykowska z tegoż Okręgu pod Nr 4 oraz 2ch sum po rs. 3,000 na dobrach Kłobukowice z O-gu Wieluńskiego, pod Nr. 9 i 12.
2. Wiktorji Polaskiej, wierzycielki sumy rs. 7,500, pod Nr 24 działu IV na dobrach Wiskitno, z Okręgu Petrokowskiego hypotekowanej.
3. Mikołaja Walewskiego. właściciela dóbr Wola Wydrzyna, oraz Chabielice, z Okręgu Nowo-Radomskiego.
4. Ferdynanda Stojowskiego współwłaściciela dóbr Zarembice, z O-gu Częstochowskiego.
5. Wincentego Stefańskiego, właściciela dóbr Buczek z O-gu Szadkowskiego otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin ostateczny na d. 29 Listopada (11 Grudnia) 1869 r. w tutejszej Kancelarji Ziemiańskiej.

Kalisz d. 8 (20 Maja 1869 r.

2—2 Radca Dworu, Ziemięcki.

N. Di 3439. Pisarz hipoteczny Sądu Pokoju w Warcie.

Po Janie Halbert właścicieln nieruchomości w m. Błaszkach pod Nr. 10 i 11 między domami Karola Werth i szkoły miejskiej położonych, toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego termin na d. 15 (27) Listopada 1869 r. oznaczam.

2—2 Henrych.

REGULACJE HYPOTECZNE. УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. *D. 6069. Sąd Pokoju w Koninie Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki:

Nieruchomości w m. Koninie przy ulicy Waliszewskiej położonej, składającej się z domu murowanego, drwalników drewnianych i ogrodu owocowego do Katarzyny Wałeckiej wdowy należącej.

2. Nieruchomości na grobli Czarkowskiej pod miastem Koninem sytuowanej, z domu drewnianego, spichlerza murowanego, placów na których powyższe zabudowania stoją, ogrodu oraz gruntu ornego w tyle zabudowań położonych, składających się, własność Andrzeja i Wilhelminy z Dulinów małżonków Tarłowskich stanowiącej.

Zawiadamia interesentów. że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym co do nieruchomości ad I w dniu 18 (30) Listopada, zaś co do nieruchomości ad II w dniu 19 Listopada (1 Grudnia) r. b.

Wzywa ich przeto, aby w terminie osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie umocowanych zgłosili się z swemi prawami, pod prekluzją art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Ogłoszenie decycji, jaka na skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w dni ośm na posiedzeniu jawnem Sądu tutejszego.

Konin d. 9 (21) Sierpnia 1869 r.

Podsędek, Ettinger.

N. D. 6050. Sąd Pokoju w Gombinie.

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki:

1. Nieruchomości w mieście Gostyninie dawniej pod Nr. 112, a obecnie pod Nr. 113 położonej, do Joska Szczygieł należącej.
2. Nieruchomości w mieście Gombinie przy rogu ulic Krótkiej i Kutnowskiej, dawniej pod Nr. 33, obecnie pod Nr. 117 położonej, składającej się z domu drewnianego do Lewiego i Estery małżonków Stupcij należącej.

Wiadomo czyni interesentom, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 18 (30) Listopada r. b.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie na to umocowanych zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacj podali i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie, podpadną skutkom prekluzji w art 154 i 160 prawa hypotecznego z r. 1818 przepisanych.

Jeśliby właściciel nieruchomości w terminie do regulacji nie stawił się. tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę rs 1 kop. 50 do rs 7 kop. 50 skazanym zostanie i podług art. 150 tegoż prawa, utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne, względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka wskutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi dnia 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto, bez dalszego wezwania, w tymże dniu ogłoszeniu jej przytomnemi być powinni.

Gombin d. 5 (17) Sierpnia 1869 r.

Podsędek, Maschek.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. *6057. Кѣлецкое Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что 20 Августа (1 Сентября) 1869 г. въ 1 часъ по полудни въ присутствіи сего Правленія будутъ производиться гласные публичные торги (in minus) отъ смѣтной суммы 3,519 руб. 69 коп. трехъ тысячъ пятисотъ девятьнадцати рублей шестидесяти девяти коп. на исправленіе зданія Леонарда въ г. Кѣльцы, занятаго на помѣщеніе военнаго госпиталя.

Смѣта и условія къ торгамъ могутъ быть разсмотрѣны въ Военно-Полицейскомъ Отдѣленіи сего Правленія ежедневно отъ 9 часовъ утра до 2 по полудни, за исключеніемъ неприсутственныхъ дней.

Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны явиться въ назначенный срокъ и мѣсто и представить свидѣтельсво казначейства или Банка въ пріемъ отъ него временнаго залога (vadium) въ размѣрѣ $1/_{10}$ части смѣтной суммы или 351 р. 96 к. наличными деньгами или гарантированными процентными бумагами, а равно представить свидѣтельство мѣстной полицейской власти о состоятельности ихъ къ производству работъ и гильдейское свидѣтельство или же письменное обязательство къ выкупу таковаго въ случаѣ оставленія за собою подряда.

Г. Кѣльцы, 9 Августа 1869 года.

за Вице-Губернатора,

и. д. Совѣтника, (. . . . .).

N. D. *6013. Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 2 (14) Września roku bież. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali Posiedzeń biura Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na jednoroczne, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1870 roku wydzierżawienie posesji N. 3031/2 w Warszawie przy ulicy Czerniakowskej położonej na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy dzierżawnej na rs 316 ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże vadium, w ilości rs. 32 i na koszta ogłoszenia rs 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której, podejmuję się zadzierżawić posesję N 3031/2, w Warszawie przy ulicy Czerniakowskej położoną, na rok jeden to jest od d. 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1870 roku, ofiarując za takową dzierżawę rubli sr. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 32 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Warszawa, d. 7 (19) Sierpnia 1869 r.

p. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, Witkowski.

1—3 Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki

N. D. *6055. Люблинскій Городовой Магистратъ.*

На основаніи разрѣшенія Люблинскаго Губернскаго Правленія отъ 2 (14) сего Августа за № 5031, Люблинскій Городовой Магистратъ объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что 10 (22) Сентября с. г. съ 3 и до 5 часовъ по полудни, въ залѣ присутствія Магистрата, будутъ производиться публичные посредствомъ запечатанныхъ заявленій, торги на поставку въ 1869 году щебня для содержанія въ исправности шоссированныхъ дорогъ въѣздовъ и улицъ въ городѣ Люблинѣ въ количествѣ 47$^{1}/_{5}$ кубическихъ саженей за сумму ниже 2,076 руб. 80 коп. т. е за одну сажень 44 рубля на убавку (in minus).

Каждый представляющій заявленіе по формѣ ниже указанной: обязанъ положить въ одномъ изъ казначействъ или городской касѣ въ залогъ $1/_{10}$ часть означенной къ торгамъ суммы, т. е. 208 руб. и полученную въ томъ квитанцію приложить къ заявленію, ибо наличныя деньги не будутъ принимаемы въ залогъ на торгахъ.

Признанный на торгахъ подрядчикомъ, при заключеніи контракта обязанъ пополнить свой залогъ до $1/_{5}$ части предложенной имъ суммы, и таковой залогъ будетъ хранимъ въ городской касѣ до окончанія сказанной поставки.

Торговыя кондиціи вмѣстѣ со смѣтою пересмотрены быть могутъ въ Управленіи Магистрата во всякое время служебныхъ занятій, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Заявленія должны быть вручаемы или присылаемы до открытія торговъ, Президенту города на рускомъ языкѣ, безъ всякихъ ошибокъ и подчистокъ, четко съ обозначеніемъ прописью, количества суммы, по ниже указанной формѣ.

Форма заявленія.

Вслѣдствіе объявленія Люблинскаго Городоваго Магистрата отъ 6 (18) сего Августа с. г. за № 6108 заявляю, что принимаю на себя обязанность поставки въ 1869 году 47$^{1}/_{5}$ кубическихъ саженей щебня для содержанія въ исправности шоссированныхъ дорогъ, въѣздовъ и улицъ въ городѣ Люблинѣ, за сумму . . . , прописью (писать буквами) подчиняясь условіямъ изложеннымъ въ торговыхъ кондиціяхъ Губернскимъ Правленіемъ утвержденныхъ.

Касовую квитанцію въ принятіи залога въ количествѣ 208 руб. прилагаю, съ тѣмъ, что въ случаѣ отказа отъ торговъ, положенный залогъ получу (или желаю высылки до . . . на мой счетъ). Постоянное мое жительство въ . . . (писать мѣсто жительства), мца . . . . дня . . .. (четко подписать имя и фамилію).

Г. Люблинъ, 6 (18) Августа 1869 г.

1—3 Президентъ города, Волинскій.

N. D 5978. Сосновицкая Таможня симъ дѣлаетъ извѣстнымъ, что 19 (31) и слѣдующихъ чиселъ Августа 1869 г., въ зданіяхъ ея (на станціи желѣзной дороги Сосновице) продаваться будутъ съ аукціона, разные конфискованные товары по оцѣнкѣ на 2,000 руб. серебромъ, а именно: шерстяные, бумажные и разные другіе товары.

* * *

Komora Celna Sosnowice niniejszem obwieszcza, że w dniach 19 (31) i następnych Sierpnia 1869 r., w gmachu jej (na stacji Drogi Żelaznej Sosnowice), sprzedawane będą przez publiczną licytację. różne konfiskowane towary, w ogóle na rs. 2,000 oszacowane, a mianowicie: wełniane, bawełniane i różne inne towary.

Г. Сосновице, Августа 4 дня 1869 года.

Управляющій Таможнею, Князь,

2—3 (. . . . .).

N. D. *6034. Михаловицкая Первокласная Таможня.*

Симъ объявляетъ, что 22 Сентября (4 Октября) с. г. съ 10 часовъ утра и въ слѣдующіе дни, будутъ продаваться съ публичнаго торга при сей Таможнѣ конфискованные товары а также полотно оставленное за Таможнею по случаю низкой оцѣнки онаго, а именно:

1. Полотно льнаное по оцѣнкѣ на 1,165 руб.
2. Бумажныя издѣлія по оцѣнкѣ на 932 руб. 23 коп.
3. Шерстяныя, по оцѣнкѣ на 240 руб. 67 коп.
4. Льняныя, по оцѣнкѣ 120 руб. 5 коп.
5. Шелковыя, по оцѣнкѣ 29 руб.
6. Пуговицы, по оцѣнкѣ 137 руб. 75 к.
7. Прочіе товары, по оцѣнкѣ 302 руб. 20 коп.

Итого по оцѣнкѣ на 2,926 руб. 90 коп.

Желающіе покупать эти товары должны явиться въ сію Таможню въ назначенный срокъ.

Михаловицы, 6 Августа 1869 года.

2—3 Управляющій, (. . . . .).

N. D. *6020. Кольское Уѣздное Управленіе.*

Вслѣдствіе отношенія Калишской Казенной Палаты отъ 18 Іюля с. г. за № 411, Кольское Уѣздное Управленіе доводитъ до всеобщаго свѣдѣнія, что 14 (26) Августа с. г. съ 10 часовъ утра, въ Управленіи Войта Гмины Хелмно въ деревни Хелмно въ присутствіи командированныхъ чиновниковъ Уѣзднаго Управленія производиться будутъ изустные публичные (in plus) торги на продажу убранныхъ и на корнѣ состоящихъ озимыхъ и яровыхъ посѣвовъ, а также готоваго сѣна съ по приходскаго участка Хелмно, по оцѣнкѣ на 365 руб. 27½ коп. сер.

Всякій затѣмъ желающій торговаться обязанъ прибыть лично въ означенный выше срокъ и мѣсто, пріобрѣтенный въ предварительный залогъ въ наличныхъ деньгахъ 200 р. сер.

Предварительныя условія могутъ быть пересматриваемы въ Кольскомъ Уѣздномъ Управленіи, а посѣвы и сѣно на мѣстѣ въ деревни Хелмно ежедневно за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Г. Коло, 6 (18) Августа 1869 года.

за Начальника

Кольскаго Уѣзда, (.....).

N. D. 5957. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 1 i 2 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości a mianowicie: szafy, komody, krzesła i t. p. sprzęty, w dniu 19 (31) Sierpnia 1869 roku o godzinie 4 po południu, na targu publicznym Starego-Miasta przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną

Warszawa d. 5 (17) Sierpnia 1869 r.

2—2 Popiel.

N. D. *5958. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 1 i 2 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: garnitur mebli machoniowych, lustra, szafy i t. p. w dniu 18 (30) Sierpnia 1869 r. o godzinie 4 po południu w domu pod Nr. 524 przy ulicy Podwal, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 5 (17) Sierpnia 1869 r.

2—2 Popiel.

N. D. 6035. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 3 i 11 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: płaszcz szaraczkowy szopami podbity, w dniu 20 Sierpnia (1 Września) 1869 r. o godzinie 11 przed południem na gruncie posesji Nr. 547*bc* przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną

Warszawa d. 9 (21) Sierpnia 1869 r.

1—2 Asesor Kolegjalny, Brodzki.

N. D. *6074. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 9 i 10, Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: różne meble jesionowe, w dniu 22 Sierpnia (3 Września) 1869 roku, o godzinie 12 z południa na targu publicznym Sewerynowie przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu, sprzedane zostaną.

Warszawa d. 8 (20) Sierpnia 1869 r.

1—2 Sosonko.

N. D. 6051. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Augusta Berg obywatela w m. Łodzi w powiecie Łodzińskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Izydora Karśnickiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1765 zamieszkałego, obrane mającego w poszukiwaniu sumy rsr. 1,050 z procentem od d. 19 Listopada (1 Grudnia) 1866 r. i kosztów od Józefa i Karoliny z Mościckich małżonków Wierzchowskich obywateli właścicieli nieruchomości pod Nr. 1386 w m. Łodzi Powiecie Łodzińskim położonej, tamże zamieszkałych, protokułem Hipolita Stodolnickiego Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1869 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w m. Łodzi pod Nr. 1386 w gminie Magistratu miasta Łodzi, na gruncie czynszowym, z którego opłaca się rocznie czynszu rs. 1 kop. 75, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Łodzi w Powiecie Łodzińskim, Gubernji Petrokowskiej położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Józefa i Karoliny małżonków Wierzchowskich należąca i w tychże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około prętów kwadr. 60 obejmująca

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom z bali o parterze, mieszkaniach poddasznych, dachówką pokryty, z piwnicami murowanemi, o 1 kominie.
2. Budynek z desek, w którym znajdują się drwalnie.
3. Domek drewniany gontami kryty z kominem murowanym.
4. Komórki z desek gontami kryte.
5. Studnia cembrowana z korbą.
6. Kloaka z desek gontami kryta.

Ogródek w którym jest altanka z desek.

Do nieruchomości tej należy gruntu pręt. kw. 290 miary nowopolskiej.

W nieruchomości tej jest 10 lokatorów z imion i nazwisk, w akcie zajęcia wymienionych, a rs 290 kop. 50 należności komornianej uiszczających.

Posesja ta w procencie od sumy rs. 750 aktem d. 2 (14) Kwietnia 1868 r. przed Jaworskim Rejentem w Łodzi zeznanym Juljanowi Wierzchowskiemu w zastawne posiadanie w części oddaną została.

Józef Wierzchowski współwłaściciel powołanej nieruchoności aktem d. 10 (22) Kwietnia 1868 r. przed Jaworskim Rejentem zeznanym, w procencie od sumy rs. 300 oddał Abrahamowi Tinkensztejn w zastawne posiadanie lokal w tej nieruchomości pod warunkami w akcie wymienionemi.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Izydora Karśnickiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 1765 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Heliodorowi Janiszewskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Łodzi tamże urzędującemu na ręce własne.
2. Edmundowi Pohlens Prezydentowi m. Łodzi w temże m. urzędującemu na ręce Wincentego Bednarskiego urzędnika Magistratu m. Łodzi.

Obudwom d. 16 (28) Kwietnia 1869 r.

Wniesiono do akt hypotecznych nieruchomości Nr. 1386 w Łodzi d. 21 Maja (2 Czerwca) 1869 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 2 (14) Września 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Izydor Karśnicki Patron Trybunału Cywilnego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 4 (16) Czerwca 1869 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego d. 4 (16) Czerwca 1869 roku.

Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 6053. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Szlamy Eizenman kupca, w Warszawie pod Nr. 2249 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 8,000, z procentem 5% od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1865 r. i kosztów od Majera Soffy handlującego, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 992*A*. położonej tamże zamieszkałego, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 13 (25) Września 1865 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Krochmalnej N. 992*a*. w gminie Magistratu miasta Warszawy, w Cyrkule Policyjnym VII, pod juryzeykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II, na gruncie czynszowym, z którego opłaca się czynszu rocznie rsr. 2 kop. 28½, położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Majera Soffa należąca, i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypoteczną obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana dwupiętrowa, blachą kryta, 6 kominów murowanych mająca.
2. Oficyna masiv murowana trzy piętrowa, z suterynami, o 3 kominach murowanych, blachą kryta.
3. Oficyna masiv murowana o trzech piętrach i suterynach blachą kryta, 3 kominy murowane mająca, pomiędzy tą oficyną a domem pod Nr. jest ogródek kwiatowy parkanem z desek ogrodzony z furtką.
4. Wozowienka z desek deskami kryta.
5. Szopa czyli drwalnia z desek deskami kryta.
6. Stajnia i komórki z desek deskami kryte.
7. Komórki i kloaka z drzewa blachą kryte.
8. Śmietnik z desek.
9. Studnia drzewem cembrowana z pompą i korbą żelazną.
10. Podwórze, w częci kamieniem polowym wybrukowane.

W nieruchomości tej jest 35 lokatorów z imion i nazwisk, oraz cenę najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone zostało:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Mikołaja Pisarskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Konstantemu Łąckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 22 Września (4 Października) 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 22 Września (4 Października) 1865 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana dnia 24 Listopada (6 Grupnia) 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teofil Tomicki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazanem.

Warszawa d. 5 (17) Pazdziernika 1865 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 6 (18) Października 1865 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbytych trzech publikacjach zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniach 24 Listopada (6 Grudnia), 8 (20) Grudnia 1865 r., i 22 Grudnia (3 Stycznia) 1865/6 r. oraz przygotowawczego przysądzenia w dniu 12 (24) Stycznia 1866 r. nastąpiła ostateczna sprzedaż w dniu 31 Marca (12 Kwietnia) 1866 r., w którym to terminie Trybunał nieruchomość Nr. 992*a*. w Warszawie Teofilowi Tomickiemu Adwokatowi za najwyżej postąpioną sumę rsr. 30,000 przysądził, poczem tenże Adwokat w dniu 15 (27) Września 1867 r. złożył przed Pisarzem Trybunału Cywilnego deklarację, iż wzmiankowaną nieruchomość zalicytował na rzecz i osobę Abrahama Himmel, który jednocześnie deklarację tę akceptował, gdy wszakże warunków licytacyjnych nie dopełnił i dowodów usprawiedliwiających w myśl art. 737 K. P. S. Pisarzowi Trybunału Cywilnego nie złożył, Sukcesorowie po niegdy Pessie Rudzie z Ejgerów Goldhaber pozostali, jako to:

1. Kiwa v. Jakób Goldhaber obywatel;
2. Abusz v. Albert Goldhaber obywatel:
3. Mirla Goldhaber panna doletnia, przy ojcu utrzymanie mająca;
4. Dawid Goldhaber obywatel, w imieniu własnem oraz jako ojciec i opiekun główny nieletniej Fajgi Goldhaber, w małżeństwie z niegdy Pessą Rudą z Ejgerów Goldhaber zrodzonej córki, wszyscy w mieście Brody w Galicji państwie Austrjackiem zamieszkali, zaś zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Aleksandra Kraushaara Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, tamże przy ulicy Leszno pod Nr. 655 zamieszkałego sobie obierający, w poszukiwaniu sumy rsr. 1,330 z procentem od dnia 1 Stycznia n. s. 1867 r. zalegającym, pozyskali pod d. 4 (16) Lipca 1869 r. świadectwo Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie, niedopełnienie warunków kupca przez Abrahama Himmel stwierdzające i na podstawie takowego w myśl art. 737 i innych K. P. S., przedsięwzięli relicytację nieruchomości Nr. 992*a*. w Warszawie na ryzyko wyż wymienionego Abrahama Himmel.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży relicytacyjnej odbędzie na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w miejscu zwykłych posiedzeń w wydziale I dnia 11 (23) Sierpnia 1869 roku o godzinie 10 z rana.

Sprzedażą relicytacyjną kieruje Aleksander Kraushaar Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane i u którego zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzanemi być mogą.

Warszawa d. 21 Lipca (2 Sierpnia) 1869 r.

w zast. Radcy Dworu,

Juljan Świerczewski.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży relicytacyjnej nieruchomości Nr. 992*a* w Warszawie położonej, na risico Abrahama Himmel przedsięwziętej w terminie powyższym Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w d. 11 (23) Sierpnia 1869 r. wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia jej a zarazem drugiej publikacji warunków na d. 28 Sierpnia (9 Września) 1869 r. godzinę 10 rano w Wydziale I odbyć się mający wyznaczył, w którym to terminie popierający relicytację postępuje za relicytowaną nieruchomość Nr. 992*a* sumę rs. 1,000 (tysiąc).

Warszawa d. 11 (23) Sierpnia 1869 r.

F. Betlej.

N. D. 6073. Syndycy tymczasowi masy upadłości Aleksandra Rembalskiego.

Na zasadzie upoważnienia W. Senewalda Sędziego Komisarza massy upadłości Aleksandra Rembalskiego, podają do publicznej wiadomości, że w dniu 20 Sierpnia (1 Września) r. b. i w dni następne prócz Niedzieli i Świąt od godziny 10½ z rana odbywać się będzie w sklepie upadłego kupca Aleksandra Rembalskiego pod Nr. 461 w Warszawie przy ulicy Senatorskiej położonym, sprzedaż przez publiczną licytację różnych towarów i przedmiotów galanteryjnych sporządzonym spisem inwentarza objętych, a mianowicie: grzebieni szyldkretowych i rogowych, szczotek, pularesów, portmonetek, spinek, broszek i kolji imitacyjnych, mebli, perfum i rozmaitych pachnideł i t. p., a to za gotowe pieniądze zaraz po zalicytowaniu płacić się mające.

Warszawa dnia 9 (21) Sierpnia 1869 r.

Józef Helbich, Patron.

Ig. Jakubowski.

N. D. 6083. W Trybunale Cywilnym w Warszawie sprzedane zostaną w drodze subhastacji:

1. W dniu 1 (13) Września r. b. Dobra Ziemskie Jarochowo w powiecie Łęczyckin rozległości włók 20. Licytacja zacznie się od sumy rs. 19552 kop. 36⅔ na vadjum złożyć należy rs. 3000.
2. W dniu 2 (14) Września r. b. nieruchomość w Warszawie przy ulicy Rybaki pod Nr. 2576 numerem nowym 24 oznaczona. Licytacja zacznie się od sumy rs. 4549 k. 12⅓ na vadjum wymagane jest rs. 600.

Warunki przejrzane być mogą u podpisanego Adwokata pod Nr. 570 w Warszawie zamieszkałego.

Feliks Chruszczakowski, Adwokat.

N. D. 6081. W dniu 14 (26) Sierpnia 1869 r. o godzinie 12 w południe na targu Grzybów, prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, w 15 (27) Sierpnia r. b. o godzinie 9 z rana na targu za Żelazną Bramą, meble jesionowe, i w tymże dniu o godzinie 12 w południe na targu w Rynku Starego-Miasta, zegary, zegarki i lustro, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

1–1 *Pawłowski*, Komornik.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.